

TYGODNIK SUWALSKI

NR 4(325) ROK VIII

22 STYCZNIA 1997

CENA 50 GR



Fot. R. Łapiński

Tegoroczni maturzyści ze swoją wychowawczynią Małgorzatą Żukiewicz.

s. 2

ZJAZD ZJEDNOCZENIOWY

Suwalski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Oddział „Jaćwież” w Suwałkach postanowiły połączyć swe szeregi – taką uchwałę podjęli delegaci obu oddziałów.

s. 4

KULTURA POD PRĘGIERZEM

Zespół ds. Kultury zastanawiał się, jak poprawić frekwencję na imprezach adresowanych do suwalczan. Po raz kolejny ubolewano nad brakiem w naszym mieście sali koncertowej.

s. 8

DÓ MATURY – 100 DNI

Tradycyjnym polonezem rozpoczęła się studniówka uczniów kl. III TMZ w Zespole Szkół Technicznych. Studniówkowe szaleństwo w Domu Nauczyciela trwało do białego rana.

s. 12

O KOLEĐACH

Karnawał jest w tym roku wyjątkowo krótki. Zapewne w śniegu będziemy brnęli do kościoła z wielkanocnymi jajkami. Ale karnawał to także, jeśli nie przede wszystkim, czas odwiedzin duszpasterzy.

ZJAZD ZJEDNOCZENIOWY

Suwalski Oddział PTTK i Oddział „Jaćwież” w Suwałkach postanowiły połączyć swe szeregi – taką uchwałę podjęli 12 stycznia delegaci obu oddziałów.

Oddział PTTK „Jaćwież” powstał w końcu lat 80., kiedy to zlikwidowane zostały struktury wojewódzkie towarzystwa. Działalność „Jaćwieży” obejmowała nie tylko Suwalszczyznę, ale również okolice Gołdapi i Węgorzewa. Oddział wyspecjalizował się m.in. w wytyczaniu i oznaczaniu szlaków turystycznych.

Obrady zjazdu rozpoczęły się od uczczenia minutą ciszy pamięci działaczy, którzy w ciągu minionej kadencji odeszli na zawsze – popularnego przewodnika po wigierskim klasztorze **Wiktora Winikajtysa**, żeglarzy **Bronka Wiśniewskiego** i **Grzegorza Wiszniewskiego**.

W uznaniu dotychczasowych osiągnięć goście zjazdu – prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i ZG PTTK **Wiesław Kędzierzawski** – wręczyli odznaczenia najbardziej zasłużonym działaczom: Oznakę „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego” – **Tadeuszowi Krasinkiewiczowi**, który odebrał również wraz z klubem wodnym srebrną odznakę PTTK. Złotą Oznakę otrzymali **Jan Bacewicz** i koło przewodników. Srebrną odznaką uhonorowano także **Jerzego Lasotę**. Wyróżnienia PTTK-owskie otrzymali: **Zbigniew Bogusławski** – zastępca dyrektora Wi-



Prezydium zjazdu PTTK. Od lewej: **Henryk Grabowski**, **Jerzy Klimko**, **Lech Nowikowski** i **Józef Luto**.

gierskiego Parku Narodowego, Muzeum Okręgowe w Suwałkach i Zarząd Suwalskiego Parku Krajobrazowego.

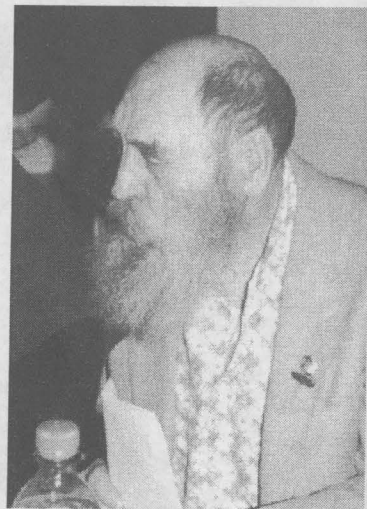
Delegaci wysłuchali sprawozdań z działalności zarządów obu oddziałów w minionej kadencji przedstawionych przez prezesów – **Henryka Grabowskiego** i **Józefa Lutę**. Mimo kłopotów finansowych w ostatnich dwu latach oddziału suwalskiego (deficyt – ok. 14 tys. zł), dotychczasowy zarząd uzyskał absolutorium.

W dyskusji interesującą propozycję reaktywowania kwartalnika krajoznawczego „Jaćwież”, promującego walory Suwalszczyzny, zgłosił red. **Stefan Maciejewski**. Postulowano również do dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego

o utworzenie kolejnych ścieżek dydaktycznych, m.in. wodnej z Gawrych Rudy do Jeziora Mulicznego. Podjęto uchwałę zobowiązującą nowy zarząd do uczczenia przypadającej w maju 90. rocznicy istnienia suwalskiego oddziału PTTK – najstarszego w Polsce, ufundowania tablic pamiątkowych **Wiktoremu Winikajtysowi** i **Antoniemu Patli**. Postanowiono również wystąpić do ZG PTTK o nadanie tytułu „Honorowego Członka Towarzystwa” **Kazimierzowi Wiszniewskiemu** – „Bosmanowi” –

wychowawcy kilku pokoleń żeglarzy, i **Jerzemu Klimce** – wieloletniemu prezesowi i zasłużonemu przewodnikowi.

Delegaci wybrali także nowe władze oddziału. Funkcję prezesa 15-osobowego zarządu powierzono ponownie **Henrykowi Grabowskiemu**, wiceprezesami zostali **Józef Luto** i **Tadeusz Krasinkiewicz**. Komisji rewizyjnej przewodniczyć będzie **Jerzy Paciukanis**, a pracami sądu koleżeńkiego kierować **Jerzy Klimko**. Delegatem na zjazd ogólnopolski PTTK wybrano **Zdzisława Szkirucia**.



Kazimierz Wiszniewski „Bosman” – wychowawca kilku pokoleń żeglarzy.



KARNAWAŁ Z KLUSOWNIKAMI

Było to pierwsze w tym roku spotkanie z Teatrem Amatorskim „Grupa Klusowników – Straż Przednia”. Tym razem publiczność miała okazję uczestniczyć w „Karnawale literacko-muzycznym”.

W zainscenizowanej kawiarence „Pod Srebrzystym Klusownikiem” aktorzy recytowali wiersze Cummingsa, Czechowicza, Gałczyńskiego, Miłosa, Śliwiaka, Twardowskiego i Żaluckiego. Przeplatały się one z muzyką Bacha, Haydna, Joplina i Mozarta w wykonaniu „Tria Suwalskiego” tworzonego przez **Weronikę Kordowską** (klarnet), **Jolanę Nejman** (wiolonczela) oraz **Agnieszczę Brzozowską** (skrzypce).

Po spektaklu **Ewa Stąpór** oraz pozostali członkowie teatru podzię-

kowali **Ignacemu Krzyżewskiemu** za piętnastoletnią obecność na scenie, a publiczność odpiewała mu tradycyjne „Sto lat”.

Było też wspólne śpiewanie kolęd i piosenek. Niezbyt udane, gdyż publiczność, w większości młodzież z suwalskich szkół średnich, do tego się nie garnęła.

Na zakończenie na scenie pojawił się zespół „Sprzężenie Zwrotne”, działający przy I Liceum Ogólnokształcącym, w składzie: Roman na basie, Mały na perkusji, Żyndziak i Radomir na gitarach. Chłopcy zaprezentowali swój dotychczasowy dorobek muzyczny. Dość skromny, bowiem zespół powstał dopiero we wrześniu ubiegłego roku. (aw)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na koniec grudnia ub.r. w rejonowych urzędach pracy woj. suwalskiego zarejestrowanych było 55 tys. bezrobotnych. W porównaniu z listopadem liczba bezrobotnych wzrosła o 2340 osób.

★ Areszt Śledczy w Suwałkach i Wojewódzki Urząd Pracy podpisał porozumienie, na mocy którego osoby osadzone w areszcie będą przygotowywane przez specjalistów z WUP do funkcjonowania na rynku pracy po odbyciu kary.

★ Rada Nadzorcza Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa zarządu. Zostanie on rozstrzygnięty w połowie lutego. Warunki stawiane kandydatowi to: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub pra-

wnicze, doświadczenie kierownicze oraz znajomość języków obcych.

★ Regionalna Rada Akcji Wyborczej „Solidarność” zatwierdziła Kartę Regionalną AW „S”. Powołano też Zespół Koordynacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele ZChN, PSL, PL, KPN, PC i czterech reprezentantów ZR „Pojezierze”. Pełnomocnikiem i szefem Sztabu Wyborczego AW „S” w Suwałkach został Marek Kaczmarek.

★ Kuratorium Oświaty w Suwałkach przeprowadziło wśród tegorocznych ósmoklasistów sondę, jakie wybiorą szkoły średnie. Spośród prawie 9 tysięcy przepytanych uczniów 3 tys. zamierza pójść do liceów zawodowych i techników, 2700 do zawodówek, a ponad 2,5

tys. do liceów ogólnokształcących. 400 wybiera się do szkół poza granice naszego województwa, a 70 nie będzie kontynuowało nauki.

★ 17 stycznia w Muzeum Okręgowym otwarto wystawę „Ikony”. Ekspozyty – ikony oraz wyroby XIX-wiecznego rzemiosła artystycznego – pochodzą ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Szerzej o ekspozycji w następnym numerze „TS”.

★ Od 5 do 9 lutego trwać będzie III Zimowe Spotkanie „Przystanek Gołdap”. Przewidzianych jest wiele atrakcji, m.in. noc kabaretowa oraz pokazy indiańskich i eskimoskich obyczajów i obrzędów. (aw)

★ 15 stycznia w Suwalskim Stowarzyszeniu Civitas Christiana odbyła się promocja książki Jana Pawła II pt. „Dar i tajemnica”. Treści w niej zawarte przedstawił ks. dr Roman Forycki – rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Elku, a fragmenty cytował aktor Czesław Jaroszyński. (jb)

★ Wojewoda Cezary Cieślukowski odrzucił odwołanie Andrzeja Soroki, byłego I zastępcy prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Eko-

nomicznej, który w swej skardze zarzucał niezgodne z prawem postępowanie radnych Suwałk odwołujących go ze stanowiska. Z pracy w SSSE Andrzej Soroka nie odejdzie, bo przed odwołaniem znalazł się w gronie założycieli komórki „Solidarność”. Prawo nie pozwala na zwolnienie go w ciągu 6 miesięcy.

★ Na początku marca posiadacze telefonów, którzy regularnie opłacają rachunki, otrzymają od Telekomunikacji Polskiej za darmo książkę telefoniczną.

★ Od 1 stycznia w wypadku oprostowania wysokości rachunku telefonicznego Telekomunikacja jest zobowiązana przedstawić wydruk ze spisem rozmów przeprowadzonych z aparatu reklamującego. W przeciwnym wypadku musi uznać reklamację.

★ W niedzielę, 19 bm., w białostockim Domu Nauczyciela odbyło się spotkanie z Józefą Drozdowską, poetką z Augustowa. Zaprezentowała ona swą najnowszą książkę – „Rozmowy z Izabelką”. Pozycję wydała suwalska oficyna wydawnicza „Hańcza” Janusza Kopciała.

(mes)

★★★

Suwalski Oddział Okręgowy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce przeprowadził się do nowych pomieszczeń. Wprawdzie mieści się dalej przy ul. Utrata 2b, jednak jest już „na swoim”, gdyż lokal wykupił Zarząd Główny SKP. Mieści się tam również Oddział Regionalny Krajowej Izby Biegłych Rewidentów.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali prezes oddziału Józef Gajewski (na zdjęciu z lewej) i prezes Zarządu Głównego Jerzy Sawlik. W uroczystości uczestniczył też były premier prof. Zbigniew Mesner, który jest przewodniczącym komisji naukowej SKP i egzaminacyjnej biegłych rewidentów.

(zg)



KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (10 – 16 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 77 kradzieży z włamaniem, 8 rozbojów, 2 samobójstwa. W 11 wypadkach drogowych 15 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 43 osoby.

Napady

16 bm. ok. godz. 17.00 czterech zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do kantoru walut przy ul. Noniewiczza. Grożąc użyciem pistoletu, zażądali wydania pieniędzy. Współwłaściciel wraz z kasjerką ukryli się za ladą, a wówczas jeden z napastników oddał strzał w szybę kuloodporną kantoru, po czym sprawcy napadu zbiegli niczego nie zabierając.

Tego samego dnia po godz. 17.00 dwaj zamaskowani sprawcy weszli do sklepu spożywczego przy ul. Utrata. Sterroryzowali kasjerkę i zabrali z kasy pieniądze oraz papirosy na kwotę 500 zł. W wyniku natychmiastowego pościgu policjanci zatrzymali uciekających polonezem w okolicy Olecka trzech podejrzanych o napad. Są to suwalcianie w wieku 16, 17 i 19 lat.

Włamania i kradzieże

Ze sklepu odzieżowego przy ul. Nowomiejskiej złodzieje skradli kurtki damskie i męskie, garsonki, spodnie, skarpety o wartości ok. 1800 zł.

Z mieszkania przy ul. Waryńskiego zniknęły kasety magnetofonowe oraz kilka kompletów pościeli. Straty – ok. 5400 zł.

Policja zatrzymała 49-latkę z Suwałk podczas włamywania się do fiata 126p na ul. Witosa. Właściciel pojazdu odzyskał radioodtwarzacz i koło zapasowe ze swego pojazdu. Na tej samej ulicy z garażu skra-

dziono dwa rowery górskie, pięć par nart i buty narciarskie o łącznej wartości ok. 4,5 tys. zł.

Z garażu przy ul. Pułaskiego złodzieje wynieśli drzwi pokojowe, brony ciągnikowe i nawozy sztuczne na kwotę ok. 5 tys. zł.

Natomiast z garażu przy ul. Utrata zniknęły cztery rowery górskie, glazura, terakota, maszyny stolarskie. Straty – ok. 15 tys. zł.

Do mercedesa zaparkowanego przy ul. Utrata próbowali włamać się dwaj suwalczanie (21 i 38 lat). Jak się okazało, byli oni sprawcami pięciu innych włamań do samochodów na tym parkingu.

Skradzione samochody

W Suwałkach skradziono dwa czerwone audi 80: z ul. Mereckiego (o numerze rejestracyjnym SWL 8450) i z garażu przy ul. Kościuszki (SWY 2573), czerwonego poloneza caro z ul. 1 Maja (SWW 9170) oraz czarnego volkswagena passata z garażu przy ul. Paca (SWX 8750).

Komunikat Policji

14 stycznia ok. godz. 8.00 w rejonie skrzyżowania ulic Sikorskiego i E. Plater kierujący czerwonym fiatem 126p poturcił przechodzącą na przejściu dla pieszych kobietę. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. W związku z tym świadków tego wypadku prosimy o zgłaszanie się do Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach, pokój 115, bądź też o kontakt telefoniczny – 660-465 lub 997.

We czwartek, 16 bm., odbyło się kolejne spotkanie Zespołu ds. Kultury, któremu przewodniczył Zygmunt Filipowicz – przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej, a jednocześnie dyrektor Muzeum Okręgowego. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele suwalskich placówek kultury i radni. Tym razem spotkali się oni w Młodzieżowym Domu Kultury. Tematem posiedzenia były codzienne bolączki, z którymi borykają się animatorzy kultury w Suwałkach.

KULTURA POD PRĘGIERZEM

Zastanawiano się, jak poprawić frekwencję na imprezach adresowanych do suwalczan. Po raz kolejny ubolewano nad brakiem w naszym mieście sali koncertowej. Ciągłe problemy z wypożyczeniem pomieszczenia na swoje próby ma też Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”.

Dyrektor MDK Ewa Ryterska-Turowska przedstawiła zebranym program ferii zimowych. Dzieciom i młodzieży placówka ta oferuje zajęcia i imprezy z różnych dziedzin sztuki. Najbardziej godne polecenia są warsztaty teatralne, których efektem będzie widowisko plenerowe „Ptaki”. Zostanie ono wystawione w pasażu Grande-Synthe 7 lutego. Podkreś-

liła też dobrą współpracę z władzami samorządowymi, wspierającymi pracę placówki z dziećmi i młodzieżą szkolną.

Współpracę z miastem uznała również za dobrą dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej **Bogusława Miszkiel**. Rozwiązanie dotyczące filii bibliotecznych na terenie miasta jest, jej zdaniem, modelowe w skali kraju. Mimo wysokiego wskaźnika czytelnictwa (22,5 proc. w 1996 roku) stale brakuje jednak dostatecznej ilości nowości wydawniczych.

Następne posiedzenie zespołu planowane jest w drugiej połowie lutego w Miejskim Ognisku Artystycznym.

(ag)

KISIEL NA EMERYTURZE

Niedawno odszedł na emeryturę pan **Franciszek Kisielewski** – pracujący od 9 lat w Urzędzie Miejskim jako dozorca.

– Jak się czuje świeżo upieczony emeryt?

– Jest mi trochę smutno. Jednak wiem, że stanowisko pracy trzeba przekazać młodszemu. Napracowałem się już sporo – około 40 lat w różnych zakładach. Najdłużej, bo aż 19 lat, pracowałem w jednym z suwalskich przedsiębiorstw budowlanych obsługując dźwig, a później jako dozorca w GS i w kopalni w Sobolewie. Przez ostatnie 7 lat byłem dozorcą w Urzędzie Miejskim.

– W Urzędzie Miejskim był pan bardzo lubianą postacią, która zapewne szybko nie zostanie zapomniana. A co panu na zawsze zostanie w pamięci z pracy w UM?

– To, że wszyscy byli dla mnie dobrzy. Zarówno prezydenci (było ich czterech – Luto, Chmiel, Poźniak, Wołgiewicz), jak i pracownicy. Oni też mieli ze mną dobrze, gdyż na mojej służbie nie było żadnego włamania. Cieszę się bardzo z tego, że dożyłem emerytury w tak porządnej firmie. Natomiast nigdy nie zapomnę rady swego ojca, który kiedyś mi powiedział: „Synku, pamiętaj, żebyś miał rządową robotę”. Jest to rada uniwersalna, mająca praktyczne zastosowanie również w dzisiejszych czasach.

Przy okazji dziękuję wszystkim za współpracę i serdeczne „do widzenia”. Będę Was od czasu do czasu odwiedzał.

Do licznych życzeń składanych popularnemu „Kisielowi” w czasie uroczystego pożegnania dołącza się również redakcja „TS”.

Zygmunt Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Problemy alkoholowe

Ustawa z 12 września 1996 roku nakłada na rady gmin obowiązek powołania gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. W związku z tym Zarząd Miasta na posiedzeniu 14 bm. przyjął projekt uchwały w sprawie powołania takiej komisji w naszym mieście. Będzie ona inicjowała działania w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych (pomoc osobom uzależnionym i ich rodzinom, kontrola przestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi, wspieranie działalności instytucji i stowarzyszeń zajmujących się problemami alkoholowymi). Komisja będzie również współpracować przy konstruowaniu programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w mieście. W jej skład wejdą osoby kompetentne i gotowe poświęcić pracy w niej jak najwięcej swego czasu. Projekt uchwały zostanie przedłożony merytorycznym komisjom Rady Miejskiej.

Pieniądze na zajęcia pozalekcyjne

Zarząd Miasta zaakceptował propozycję podziału środków na zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych od 1 lutego do 30 czerwca br., zgodnie z zapotrzebowaniem złożonym przez dyrektorów szkół. Przeznaczony jest na nie 109.136 złotych. Tygodniowo liczba godzin pozalekcyjnych jest proporcjonalna do wielkości placówki – najczęściej w SP 7 (123 godziny), najmniej w SP nr 3 (20). Większością głosów Zarząd Miasta zdecydował, że dyrektorzy szkół będą samodzielnie decydowali o indywidualnych stawkach godzinowych zajęć pozalekcyjnych.

Przyspieszona „trzynastka”

Zarząd suwalskiego Oddziału ZNP wystąpił o uruchomienie wypłaty nagród z zakładowego funduszu nagród dla pracowników oświaty już w pierwszym kwartale br. Zarząd Miasta pozytywnie rozpatrzył ten wniosek i pracownicy samorządowych placówek oświatowych nagrody (tzw. trzynastki) otrzymają już w połowie lutego. (ag)

MIEJSKA ORKIESTRA DĘTA

Urząd Miejski w Suwałkach informuje, że z inicjatywy Rady Miejskiej jest tworzona Miejska Orkiestra Dęta.

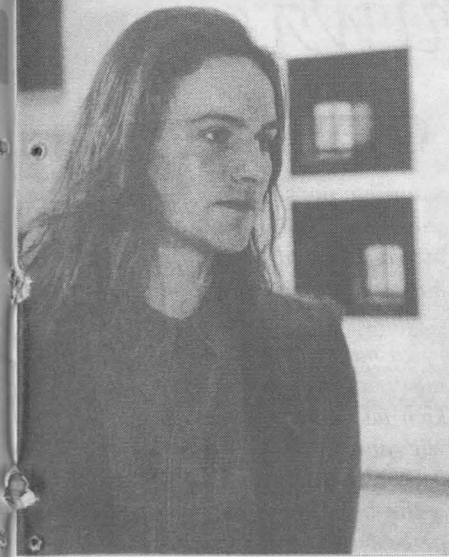
Wszystkich chętnych – młodzieży i dorosłych – grających na instrumentach dętych zapraszamy na przesłuchania, które odbędą się w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia przy ul. Noniewicza 83 25 stycznia br. oraz w dniach 27 – 29 stycznia w godz. 10.00 - 12.00 w sali nr 39.

Szczegółowe informacje można uzyskać w szkole bądź telefonicznie – 66-47-35 wew. 5 (dyrektor Bernard Michniewicz).



Fot. Z. Gałaszewski

Przechodzącemu na emeryturę Franciszkowi Kisielewskiemu życzenia składa wiceprezydent Suwałk Barbara Klimiuk.



Fot. Z. Gałazewski

– Bardzo sobie cenię Grand Prix, który zdobyłem w jednym z najstarszych konkursów – „Krajobraz polski” w Kielcach. Do ważnych osiągnięć artystycznych zaliczam też II nagrodę w konkursie „Polska Fotografia Prasowa '95”. Jest to tym bardziej cenne, bo nie mam przecież dostępu do najgłośniejszych wydarzeń, na których w zasadzie fotografia prasowa bazuje. Nagrodę otrzymałem za zdjęcie rozlewiska Czarnej Hańczy w Turtulu.

– **Odchodzi pan z pracy z domu kultury mimo awansu...**

– Awansowałem, a jakże! Po dziesięciu latach pracy zawodowej przyznano mi stanowisko... młodszego instruktora.

Zamierzałem odejść, gdyż powstał konflikt z poprzednim dyrektorem ROKiS. Mieliśmy różne zdania co do prowadzenia galerii fotografii i polityki kulturalnej w naszym województwie. Wraz z powstaniem ROKiS z mapy kulturalnej znikło Biuro

prace na wystawie o wieloznacznym tytule „Fotografie na koniec”. Czyżby koniec?

– Chodzi wprawdzie o koniec, ale pewnego okresu mojej twórczości, zawierającego dużo spon-taniczności, wręcz szaleństwa. Moja dalsza twórczość będzie, mam nadzieję, już bardziej ustabilizowana, a wystawy długo przygotowywane i szczegółowo przemyślane.

– **Dziękuję za rozmowę.**

FOTOGRAFIK MYŚLĄCY

Z fotografikiem Radosławem Krupińskim rozmawia Zygmunta Gałazewski.

– **Jak się zaczęła ta przygoda z fotografią?**

– Moja przygoda z fotografią rozpoczęła się na początku lat 80. w środowisku młodych adeptów fotografii skupionych w klubie przy Wojewódzkim Domu Kultury w Suwałkach. Zajęcia z nami prowadził wtedy Józef Romasz, obecnie wykładowca w Katedrze Oświetlenia Wydziału Operatorskiego Łódzkiej Szkoły Filmowej. Na początku traktowałem to jako swoistą zabawę. Jednak wkrótce zabawa przeobraziła się w dającą mi wiele satysfakcji działalność twórczą. Wtedy to zdecydowałem się podjąć w WDK stałą pracę na stanowisku fotografa.

– **Wkrótce zaczęła się seria wystaw i udziałów w konkursach.**

– Szczególnie ważny był debiutancki udział w wojewódzkim przeglądzie fotograficznym. Po zdobyciu w nim dobrego miejsca ostatecznie zdecydowałem się na poważne zajęcie się tą dziedziną sztuki. Po kilku latach moje prace pojawiły się na wystawach ogólnopolskich.

– **Czy to był wstęp do prezentacji zagranicznych?**

– Tak. Fotograficznym środowiskiem suwalskim zainteresował się Marek Grygiel – kurator z Centrum Sztuki Współczesnej. Zaprosił kilka osób z naszej grupy do Galerii Małej w Warszawie. Konsekwencją tego były zaproszenia do udziału w wystawach zagranicznych prezentujących fotografię polską.

– **Najważniejsze nagrody to...**

– **Co pan najchętniej fotografuje?**

– Najchętniej uprawiam fotografię reporterską. Jednak lubię też fotografię „myślącą”, to znaczy taką, w której nie widać rzeczywistości prezentowanej prostym obrazem fotograficznym. Stosuję niemalże wyłącznie technikę czarno-białą, gdyż umożliwia mi ona „wciśnięcie” do fotografii samego siebie.

Bardzo ważnym dla mnie okresem był czas pracy w „Tygodniku Suwalskim” i „Tygodniku Północnym”. Wtedy to trafiłem do fotografii prasowej. Niestety, rynek ten znacznie zubożał. Fotografia prasowa straciła swój prestiż i prawie zawsze przegrywa z tekstem. Bardzo nad tym boleję.

– **Pana idol to...**

– W sensie twórczości i pracy jest nim Edward Hartwig. Uważam, że jest on wzorem dla wielu fotografów. Konsekwentnie potrafi realizować wiele tematów. Mimo podeszłego wieku ma ciągle wiele do powiedzenia.

– **Jakie swoje zdjęcia szczególnie pan pamięta?**

– Nie tyle zdjęcia, co sytuacje. Jedną z tych, które zdarzyły się na początku mojej pracy reporterskiej, dotyczy półoficjalnego spotkania parlamentarzystów Geremka i Wajdy z naszymi działaczami politycznymi. Było to spotkanie pełne śmiechu, niezręczności i komicznych sytuacji. Udało mi się to wszystko sfotografować. Nigdy nie opublikowałem tych zdjęć, gdyż ci bardzo ważni wówczas ludzie bardzo dziwnie na tych fotografiach wypadli.

Wystaw Artystycznych. Upadło też popularyzowanie sztuki, na czym straciło i nasze miasto, i województwo.

Ponieważ zmieniło się kierownictwo ROKiS, pozostałem w pracy. Zamierzam jednak ograniczyć wymiar etatu o połowę.

– **Aktualnie w Galerii „Chłodna 20” prezentuje pan swoje**



Fot. R. Krupiński

RADOSŁAW KRUPIŃSKI

ur. 8 XII 1962 r. w Suwałkach

Pracuje jako fotograf w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach, gdzie prowadzi od 1992 r. Galerię Fotografii „Pamera”. W latach 1984-1987 studiował filozofię na KUL w Lublinie. Studia przerwał i zajął się działalnością artystyczną. W latach 1988-1991 współpracował z Grupą Artystyczną SDS. W latach 1990-93 pracował jako fotoreporter w „Tygodniku Północnym” i „Tygodniku Suwalskim”.

WAŻNIEJSZE WYSTAWY:

- 1982 – „Przegląd fotografii suwalskiej”, Galeria Pretekst, WDK Suwałki (debiut)
- 1988 – „Maj 1968”, Galeria 3V, Suwałki
- 1988 – „Hello neue sorealizm” (SDS), Galeria Pretekst, Suwałki
- 1989 – „Eskimo Suwałki Suwałki” (SDS), Galeria BWA Suwałki
- 1990 – „Szkicownik” (SDS) - Galeria BWA Suwałki
- 1990 – „SDS über alles” (SDS) - Galeria DESA, Poznań
- 1990 – „Malarstwo, rysunek, fotografia” - Galeria DESA, Poznań
- 1991 – „Drzewo” - Galeria Chłodna 20, Suwałki
- 1993 – „Kamień” - Galeria Chłodna 20, Suwałki
- 1993 – „Fotografie - instalacje” - Galeria Chłodna 20, Suwałki
- 1993 – „Taki pejzaż” - Mała galeria CSW-ZPAF, Warszawa
- 1994 – „Współczesna fotografia polska”, Viopaala - Valeakoski, Finlandia
- 1994 – „Copenhagen Photo Festival”, Dania
- 1994 – „Niebo” - Galeria Chłodna 20, Suwałki
- 1994 – „Konfrontacje '94” (wyróżnienie), Gorzów Wlkp.
- 1994 – „Hotel Europa”, Galeria in den Brotfabrik, Berlin
- 1994 – „Salon Futura”, Rotterdam
- 1995 – „Konfrontacje '95”, Gorzów Wlkp.
- 1995 – „Polska Fotografia Prasowa '95” (II nagroda) - Warszawa
- 1996 – „Fotosekwencje”, Galeria FF, Łódź
- 1996 – „Fotografie”, Grande-Synthe, Francja

ODPOWIEDZI NA LIST OTWARTY



Odpowiadając na Pański list otwarty, dotyczący zamknięcia łącznika między ulicami Noniewicza i I Maja w Suwałkach, uprzejmie informuję, że Urząd Wojewódzki nie zatwierdził proponowanego przez Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową projektu organizacji ruchu na tym odcinku ze względu na przewidywane pogorszenie warunków ruchu.

Konieczne byłoby wykonywanie w tym miejscu niewygodnego manewru zawracania. Takie rozwiązanie spowodowałoby znaczne zwiększenie emisji spalin, a w konsekwencji ujemnie wpłynęłoby na środowisko; zwiększyłoby również natężenie hałasu w tym rejonie. Łącznik nie powinien stać się ulicą bez przejazdu także dla potrzeb ochrony przeciwpożarowej, co zostało zasygnalizowane już w roku 1994 przez Komendę Rejonową Straży Pożarnej w Suwałkach. Konieczne jest także – którą to opinię podziela Policja – pozostawienie alternatywnego dojazdu do bloków mieszkalnych dla karetok pogotowia i służb policyjnych.

Mając na uwadze bezpieczeństwo ruchu pieszych Urząd Wojewódzki w 1994 roku zatwierdził opatrzenie łącznika znakiem „strefa zamieszkania”, w której obowiązują szczególne zasady ruchu, tzn. pierwszeństwo pieszych przed pojazdami, ograniczenie

prędkości pojazdów, parkowanie tylko w miejscach wyznaczonych. Zamontowane zostały również progi zwalniające. Zaznaczyć też należy, że sporna ulica służy przede wszystkim jako dojazd do usytuowanych przy niej miejsc postojowych, obiektów handlowych i instytucji użyteczności publicznej – a nie jako skrót między ulicami Noniewicza i I Maja.

Reasumując, proponowane przez Pana rozwiązanie organizacji ruchu nie polepszy warunków życia okolicznych mieszkańców. Może je jedynie pogorszyć. Uwidoczni się to w szczególności podczas zaopatrywania Domu Handlowego „Arkadia”. Towar przywożą tam na ogół samochody osobowe z przyczepami. Na wąskiej jezdni samochody tego typu nie będą miały możliwości manewrowania – zakręcania w celu wyjazdu. Obawy te potwierdza Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares” S.A. w Suwałkach, właściciel „Arkadii”, w swoim piśmie opiniującym negatywnie proponowane przez Pana Redaktora rozwiązanie organizacji ruchu.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że przy realizacji budynku Domu Handlowego „Arkadia” plan realizacyjny został uzgodniony z Suwalską Spółdzielnią Mieszkaniową i zatwierdzony przez Urząd Miasta w Suwałkach. Przewidziano w nim, że łącznik między ulicami Noniewicza i I Maja ma być przejezdny ze względu na konieczność zaopatrywania Domu Handlowego „Arkadia”.

Wojewoda Suwalski
Cezary Cieślukowski

W odpowiedzi na list otwarty, opublikowany w numerze 48 „Tygodnika Suwalskiego”, dot. zamknięcia dla ruchu pojazdów drogi wewnętrznej łączącej ulicę Noniewicza i I Maja w Suwałkach (za DH „Arkadia”), uprzejmie informuję, że ww. sprawa znana jest mi osobiście od kilku lat. Między innymi ograniczenie dostępności do tej drogi przez zmniejszenie prędkości pojazdów do 20 km/h urządzeniami technicznymi jest udziałem funkcjonariuszy tut. Komendy Wojewódzkiej.

Nie zgadzam się z opinią Pana, że bezpieczeństwo mieszkańców jest zagrożone. Na pewno większe zagrożenie spowoduje się wpro-

wadzając ograniczenia proponowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Suwałkach. Poza argumentami wymienionymi przez naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego nastąpi znaczne pogorszenie dojazdu służb specjalnych, takich jak straż pożarna i pogotowie ratunkowe, które też powinno być brane pod uwagę.

Nie bez znaczenia jest opinia przedsiębiorców prowadzących w otoczeniu tej ulicy działalność gospodarczą. Jest ona zbieżna z moją.

Zastępca
Komendanta Wojewódzkiego
Policji w Suwałkach
Roman Popow

OD REDAKTORA: Dziękuję obu Panom za udzielenie odpowiedzi na mój list otwarty, którego treść odzwierciedlała postulaty ok. 200 mieszkańców Suwałk. Jedyne w odpowiedzi wojewody Cezarego Cieślukowskiego odnajduję próbę przedstawienia argumentów i symptomy mniej biurokratycznego potraktowania problemu.

Po otrzymaniu odpowiedzi obejrzałem bardzo dokładnie ten sporny łącznik, aby skonfrontować rzeczywistość z przytoczoną argumentacją. Jedyne sprawa ewentualnego utrudnionego manewrowania na zapleczu Arkadii samochodów dostawczych z przyczepami jest konkretem, który może podważyć możliwość realizacji zaproponowanego przeze mnie rozwiązania. Niestety, nie wiem, czy na placu o szerokości ok. 17 m (od rampy) takie pojazdy mogą dokonać manewru zawracania.

Dla wszelkich innych ruchów samochodów dostawczych wokół rampy nie ma większego znaczenia, z której strony one nadjechały i czy potem skierują się w lewo czy prawo, zwłaszcza przy tylnym ustawieniu do rampy. Najwięcej spalin i hałasu wydziela się podczas manewrów, których celem jest odpowiednie ustawienie się przy rampie, a kierunek, z którego się nadjechało, lub dokąd się wyjedzie.

Argumenty o utrudnionym dojeździe karetok pogotowia i wozów strażackich są tego samego ciężaru gatunkowego jak powoływanie się na utrudnienia w dojeździe do pracy, polegające np. na tym, że musimy ominąć np. blok mieszkalny, co wydłuża nam czas przejścia i zakłóca poruszanie się po linii prostej.

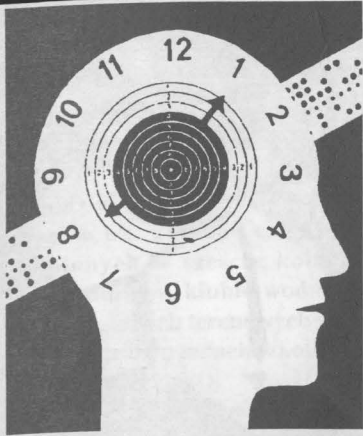
Nie twierdzą, że zaproponowane przeze mnie rozwiązanie jest jedynie słuszne. Jednak trzeba poważnie traktować petycję ponad 200 mieszkańców, bo oni tam na co dzień mieszkają i przysługują im nie mniejsze prawa niż jednemu czy kilku przedsiębiorcom – nierzadko mieszkającym w domach odległych od spalin i hałasu. Sądzę, że zamontowanie progów zwalniających (w śniegu prawie niewidocznych) i tablicy informacyjnej to zdecydowanie za mała reakcja na postulaty mieszkańców, których „uszcześliwiono” nie ujętą w planie ulicą. W moim odczuciu pewne minimum przyzwoitego załatwienia tego problemu to postawienie zakazu wjazdu w tę uliczkę ciężarówek, traktorów itp. (z wyjątkiem samochodów zaopatrzenia). Zdjęcie zamieszczone obok świadczy o tym, że i traktor może się spokojnie tam poruszać. Dla mnie jest to swoisty symbol nieudolności lub sobiepaństwa władzy wobec postulatów mieszkańców. Sądziłem, że jeżeli nie tekst, to przynajmniej ta fotografia da do myślenia naszym decydom wojewódzkiego szczebla. Niestety...

Jerzy Broc



Fot. Z. Gałaszewski

Próg oporowy jako spełnienie postulatów mieszkańców i utrudnienie w ruchu, np. traktorów.



Z KART SUWALSKIEJ HISTORII

prezuje we własnym gronie, a nie na balach ze wszystkimi szukanami. Przypuszczam jednak, że jeśli ktoś mieszka w większym mieście, na przykład w Warszawie, i do tego ma pieniędzy jak lodu, to pewnie pójdzie bawić się w jakimś hotelu albo restauracji.

MICHAŁ GÓRSKI

– Mnie tam nie karnawał w gło-

Ziemia suwalska ma jedną z najpiękniejszych kart w historii walk z hitlerowskim okupantem. Na tym terenie tradycje narodowe, patriotyzm, tradycje walki o wolność były pielęgnowane z pokolenia na pokolenie. Ziemia ta wielokrotnie była niszczone i pustoszone przez różnych najeźdźców, których celem była grabież i mordy ludności.

Tak jak zawsze, również w 1939 roku, żołnierze Suwalszczyzny nie zawiedli. Nie dane im było bronić własnego skrawka ziemi, ponieważ weszli w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” z zadaniem obrony północno-wschodnich obszarów kraju nad Narwią, Biebrzą i Kanałem Augustowskim. Jedynie 3 września 1939 r. dwa szwadrony kawalerii 3 Pułku Szwoleżerów dokonały wypadu na Cimochoy - osadę położoną wówczas na terenie Prus Wschodnich. Osada została zdobyta, poległo kilkudziesięciu niemieckich strażników granicznych, wzięto jeńców celem ich przesłuchania. Następnie suwalskie oddziały kawalerii udały się w rejon Zambrowa celem wzmocnienia obrony polskiej nad Narwią, o której sforsowanie toczyły się już zacięte walki, ze szczególnym nasileniem między Wizną a Nowogrodem. Ataki niemieckie w pierwszych dniach załamały się. 9 września Niemcy przerzucili na ten front korpus pancerny generała Guderiana, który przy zmasowanym wsparciu lotnictwa sforsował rzekę Narew. Następnie zagoni pancerne wroga skierowały się w kierunku Brześcia nad Bugiem. Suwalska Brygada Kawalerii po poniesieniu ciężkich strat ruszyła w kierunku Puszczy Białowieskiej, staczając po

drodze ciężkie walki z Niemcami. Rozbite oddziały Suwalskiej Brygady nie zrezygnowały z walki, lecz weszły w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” dowodzonej przez generała Franciszka Kleeberga, który już 23 września wyruszył na pomoc oblężonej Warszawie. W tym czasie jednak stolica skapitulowała. 29 września 1939 roku grupa generała Kleeberga w sile około 17.000 żołnierzy dotarła do rejonu Łukowa, Kocka i Sero-komli. Do pierwszego starcia z Niemcami doszło 2 października 1939 roku. Natarcie niemieckie zostało zatrzymane. W następnym dniu generał Kleeberg sam zaatakował, aby odebrać Niemcom inicjatywę. 4 października po przegrupowaniu się Polacy podjęli dalsze działania zaczepne. Mimo przejściowych sukcesów sytuacja Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” była ciężka, bo Niemcy rzucili na ten odcinek nowe posiłki, a żołnierzom polskim brak już było amunicji i żywności. W tej sytuacji gen. Kleeberg postanowił przerwać walkę. W ostatnim rozkazie podziękował żołnierzom za dochowanie wierności Ojczyźnie do końca i wyraził nadzieję, że jego żołnierze staną do dalszej walki, gdy będą potrzebni. Rozkaz kończy się słowami „Jeszcze Polska nie zginęła”. 6 października o godzinie 10.00 żołnierze ostatniego walczącego zgrupowania wojska polskiego zaczęli składać broń. Zakończyła się walka obronna w 1939 roku, ale nie zakończyła się walka żołnierza polskiego, który przez 35 dni bił się dzielnie i ofiarnie.

ciąg dalszy w następnym numerze

JAK SPĘDZAMY KARNAWAŁ?

DOROTA KISIELEWSKA

– Całkiem zwyczajnie, czyli w domu. Nie wybieram się na jakiegokolwiek bale i inne imprezy, bo po prostu nie mam zbyt wiele czasu ani pieniędzy, zresztą najlepiej bawię się wśród najbliższych w domu.

IRENA

– Ja wcale nie chodzę na bale karnawałowe, poza tym zwyczaj ten istnieje tylko w wielkim świecie, a na pewno nie w Suwałkach. Nic w tym roku nie słyszałam o balu karnawałowym.

WOJCIECH GRĄDZKI

– Jak spędzam karnawał? Pracując. Nie mam czasu na zabawy, muszę dbać o rodzinę.

URSZULA I MONIKA

– uczennice

– Robimy imprezę w ferie w gronie znajomych. Będzie to balanga w stylu lat siedemdziesiątych. Obowiązują stroje i fryzury z tamtych lat.

GRZEGORZ –

pracownik fabryki

– Jaki karnawał? Kto by tam dbał o takie rzeczy. Komu w głowie bale, skoro w kieszeniach pustka.

JAROSŁAW I RENATA

– Są dyskoteki, zabawy, wesela, wystarczy wsiąść w czasie weekendu w samochód i pojechać. My na pewno ten karnawał spędzimy wesoło. W końcu o to chodzi, prawda?

KRYSTYNA

NARUSZEWICZ

– No, rzeczywiście jest karnawał. Nigdzie nie idę. Tegoroczny karnawał spędzę z rodziną przed telewizorem, czyli jak co roku. Kiedyś też nie bywałam na balach. Zawsze było coś ważniejszego – nauka, praca, dom.

TADEUSZ –

pracownik stacji benzynowej

– Jeszcze nie wiem. Może gdzieś się zabawię, najprawdopodobniej u znajomych. Teraz się raczej im-

wie. I tak się człowiek rozleniwił przez święta i sylwestra, to teraz trzeba się brać do roboty.

JOANNA – urzędniczka

– Wybieram się na ślub koleżanki.

BOŻENA BOROWIK

– Każdy pewnie gdzieś pójdzie – ja też, i może właśnie na jakiś bal z wodzirejem i dobrą muzyką. Czekał na zaproszenie.

EWA ZDANCEWICZ

– Karnawał spędzę pilnując cudze dzieci i oglądając filmy w telewizji. To będzie taki karnawał na smutno. W ubiegłym roku balowałam u przyjaciół w Otwocku. Zrobili imprezę w restauracji. Prawie wszyscy tańczyliśmy do rana. To była wspaniała zabawa.

HENRYK WASILEWSKI

– Nie mam pojęcia. Przypuszczam, że remontując mieszkanie, bo właśnie się za to zabrałem.

TOMASZ –

tegoroczny maturzysta

– Teraz nie karnawał mam w głowie, ale maturę, która już się zbliża wielkimi krokami. Balować więc będę powtarzając historię.

MIROSŁAWA

OPANOWSKA

– Na razie nic nie planowałam, ale ja zawsze działam spontanicznie i być może tak się zdarzy, że zabawię się gdzieś, zanim zaczniesz się post.

HALINA NOWIK –

pracownica szpitala

– Rzadko gdzieś wychodzę, nawet na imieniny do znajomych trudno mi się wybrać, bo jestem straszną domatorką. A teraz mam jeszcze małe dziecko, więc raczej spędzę karnawał z rodziną.

CZESŁAW

– Karnawał to taki sam czas jak każdy inny i dlatego nic specjalnego nie planuję. W ogóle nic.

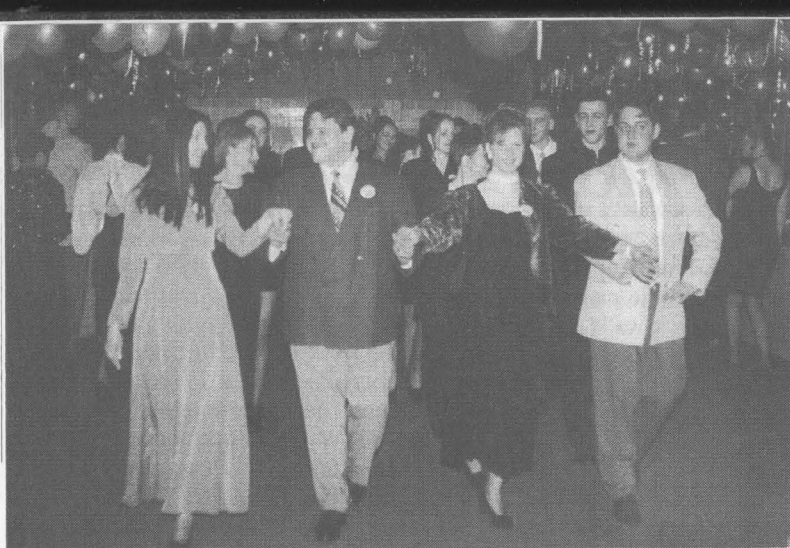
Notowała: Anna Wasilewska

TARGI W WILNIE

W piątek, 17 bm., zakończyła się II Polska Prezentacja Branżowa „Pollexport” Wilno’97. W zorganizowanych przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą targach wzięło udział 107 wystawców. Najwięcej z woj. warszawskiego (27) i Wielkopolski (12). Prezentowano artykuły spożywcze i technologie, maszyny rolnicze, urządzenia pakujące, technologie do produkcji opakowań, tekstylia, buty, meble. Pierwszego dnia targi odwiedził Prezydent Republiki Litwy Algirdas Brazauskas. Interesował się zwłaszcza możliwościami polsko-litewskiej kooperacji i wspólnego eksportu na rynki Wspólnoty Niepodległych Państw. Ucze-

stniczący w rozmowach minister gospodarki w rządzie Gedymina Vagnoriusa – Vincas Babilius – potwierdził wolę nowego prawicowego gabinetu rozwijania stosunków handlowych z Polską i poparcie dla działań PLIG. Obaj w trakcie zwiedzania ekspozycji zatrzymali się m.in. przy stoiskach „Janzy”, Zakładów Drobiarskich i SIDO.

Tradycyjnie na zakończenie targów kapituła przyznała „Włócznie Jaćwingów”. Otrzymały je Zakłady Mięsne z Jarosławia (za połędwcę „pawie oczko”) i Fabryka Grzejników z Wałcza. Specjalne wyróżnienie dostała „JANZA” za „piernik suwalski”. „Wstęgę Niemna” – nagrodę Euroregionu Niemen – wręczono Zakładom Urządzeń Komputerowych z Zabrze za kasy fiskalne. (mes)



Familiada.

Do matury — 100 dni

Tradycyjnym polonezem rozpoczęła się studniówka uczniów kl. III TMZ w Zespole Szkół Technicznych. Poprowadził go **Daniel Tulkis** – czołowy tancerz Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” – wraz ze swoją partnerką Jolą. Dokładnie o północy parze tej przyznano tytuł Króla i Królowej Balu. Studniówkowe szaleństwo w Domu Nauczyciela trwało do białego rana.

Spośród sześciu klas maturalnych w Zespole Szkół Technicznych uczniowie popularnie zwanych „te-emzetów” na swój pierwszy bal musieli czekać najdłużej, bo aż 6 lat. Najpierw bowiem ukończyli zasadniczą szkołę zawodową, a następnie zdecydowali się na kontynuowanie nauki w również trzyletnim technikum mechanicznym. Ich rówieśnicy z liceum bawili się na studniówkach już dwa lata wcześniej.

Najbliższe sto dni zapowiada się bardzo pracowicie. Studniówkowi-cze, zanim zasiądą do egzaminów dojrzałości, muszą wcześniej wykonać i obronić prace dyplomowe. Po maturze większość myśli o studiach, głównie politechnicznych na wydziałach mechanicznych, ochronie środowiska lub w Wyższej Szkole

Królewska para ze swoim dworem.



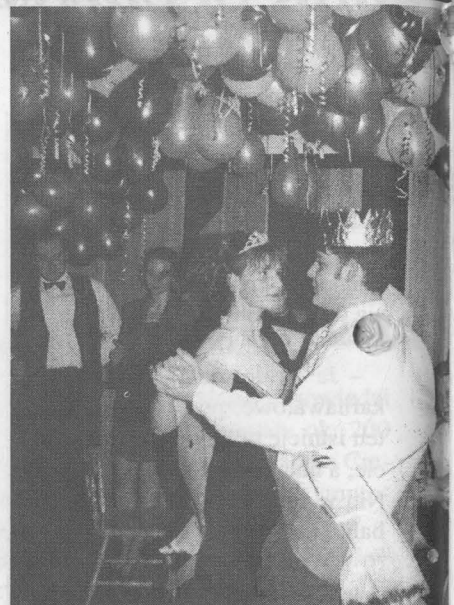
Jak na klasę o mechanicznej profesji przystało, dyrektor ZST Czesław Wielgat specjalnym urządzeniem obwieścił rozpoczęcie balu.

Morskiej. Niektórzy chętnie wybrali by się do szkół oficerskich wojskowych, policyjnych lub pożarniczych. Zdają sobie jednak sprawę, że aby tam studiować, trzeba pokonać 20 kandydatów przypadających na jedno miejsce.

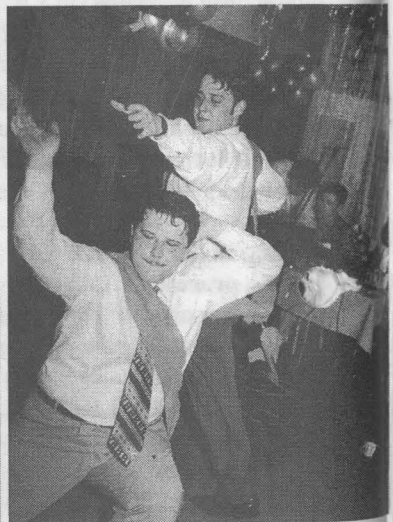
– *O przyszłej pracy zawodowej w razie nie myślimy* – mówi Adam Koncewicz, którego pięcioro rodzeństwa ukończyło naukę w ZST.

– *Całkiem przyzwoicie płatną pracą mechanika samochodowego lub kierowcy mógłbym znaleźć bez trudu. Do jej wykonywania wystarczyłoby jednak ukończenie zawodówki, a nie technikum.*

Jednak w noc studniówkową wszystkie te problemy poszły w zapomnienie. Królował klasowy kabaret pod egidą **Andrzeja Makarewicza**, Familiada, Kalambury, no i oczywiście taniec. Nauczyciele i uczniowie rywalizowali – tym razem – na parkiecie. (r1)



Król i królowa balu.



Na parkiecie rywalizowali nauczyciele... i uczniowie.



90 LAT SUWAŁSKIEGO ODDZIAŁU PTTK

Oddział suwalski PTTK liczy obecnie ok. 150-200 członków skupionych w sześciu kołach: przewodników, klubie wodnym, Wigrach, kołach terenowych oraz w zaledwie dwu kołach szkolnych – w SP nr 6 i II LO.

Podobnie jak w całym kraju ilość osób zrzeszonych w PTTK w ostatnich latach drastycznie zmalała. Przede wszystkim zlikwidowanych zostało wiele kół szkolnych. Smutne to tym bardziej, iż jednym z założeń powołanego przed 90 laty Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego było wpajanie ducha patriotyzmu, miłości do ojczyzny poprzez wycieczki krajoznawcze.

W ubiegłym roku oddział zorganizował 60-70 wycieczek szkolnych po Suwalszczyźnie pod hasłem „Iudze chwalicie – swego nie znacie”. Jeszcze kilka lat wcześniej zapotrzebowanie było trzykrotnie większe. Do „sztandarowych” imprez suwalskiego PTTK należą ogólnopolskie rajdy narciarskie „Wędrowki Północy” (organizowane w br. po raz XXVIII), pieszy rajd po Wigierskim Parku Narodowym

(w tym roku po raz VII) oraz regaty o „Błękitną Wstęgę Wigier”. W każdej z nich bierze udział ponad 150 uczestników.

O dzisiejszych problemach mówi **Henryk Grabowski** – prezes Oddziału Suwalskiego PTTK:

– *Oddział nasz dysponuje schroniskami w Gawrych Rudzie i Starym Folwarku oraz własnym lokalem w Suwałkach. Schronisko w Starym Folwarku mogłoby przynosić niemałe dochody, potrzebny jest jednak remont obiektu, a przede wszystkim wybudowanie oczyszczalni ścieków dla całej miejscowości, nie tylko dla samego schroniska.*

W ubiegłym roku w Starym Folwarku wypoczywało więcej turystów zagranicznych, m.in. z Niemiec i Holandii, niż z Polski. Niestety, pola namiotowe cieszą się wśród turystów złą sławą. Dość często zdarzają się tu wypadki rozbojów, kradzieży, napadów. Czynią to, niestety, suwalczanie. Przyjeżdżają pijani, wszczynają burdy. Czują się bezkarni, ponieważ najbliższy posterunek policji znajduje się dopiero w Suwałkach.

PREZESI

Prezesami Oddziału Suwalskiego PTK, a następnie PTTK byli: **Zygmunt Gąsiorowski, Stanisław Karol Lineburg, Adam Naumowicz, E. Żene, Władysław Kruszewski, B. Baczewski, K. Krukowski, Antoni Patla, Kazimierz Maliszewski, Jerzy Klimko, Józef Klimko, Józef Luto, Henryk Grabowski.**



Antoni Patla – ur. 1898 r. w Głowieńcach k. Krosna; w latach 1920-21 oficer oświatowy w 41 Pułku Piechoty im. Józefa Piłsudskiego w Suwałkach; w 1946 r. zorganizował technikum ogrodnicze w Suwałkach, od 1956 r. dyrektor Muzeum Okręgowego, które również wcześniej tworzył; długoletni prezes Oddziału PTTK w Suwałkach.

OPRACOWAŁ: **Ryszard Łapiński**

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez PP „Dom Książki” w Białymstoku otrzymują:

Stanisław Boguszewski, ul. E. Plater 30;

Krystyna Żagiel, ul. Korczaka 1a;

Dorota Dąbrowska, ul. Cisowa 2.

W roli „sierotki” wystąpiła Maria Świąćicka.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

Z KART HISTORII

- 1906 r. – z inicjatywy Kazimierza Kulwiecia zostaje powołane Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Na jego pierwszego prezesa wybrano Zygmunta Glogera – autora znanej encyklopedii. Jednym z wiceprezesów był wówczas Kazimierz Kulwieć.
- 12 maja 1907 r. – w Suwałkach rozpoczyna działalność pierwszy w kraju (w Królestwie Kongresowym) „oddział prowincjonalny” PTK. Zarząd oddziału suwalskiego stanowili: Zygmunt Gąsiorowski, Robert Kunicki, Stanisław Wejgelt, Stanisław Rejss.
- 1909 r. – z inicjatywy oddziału PTK w Suwałkach utworzono muzeum regionalne.
- 1911 r. – w centralnym piśmie PTK „Ziemia” po raz pierwszy zamieszczono zdjęcie jeziora Wigry i Czarnej Hańczy.
- 1929 r. – w rok od rozpoczęcia budowy nastąpiło uroczyste otwarcie schroniska na Wigrach.
- 1935 r. – rozpoczyna się budowa domu wycieczkowego w Gawrych Rudzie.
- 1937 r. – drukarnia Klotyldy Dragirowej wydaje pierwszy „Przewodnik po Wigrach”. Oddano drugi budynek schroniska w Wigrach.
- 1939 r. – suwalski oddział zorganizował 144 wycieczki krajoznawcze, do ciekawszych należała trasa wodna z Wigier Czarnej Hańczy, Maryczą, Niemnem do Kowna oraz z Suwałk do Włocławka.
- 3 marca 1946 r. – reaktywowana została po wojnie działalność suwalskiego Oddziału PTK. Zarząd zdecydował o jak najszybszym odbudowaniu schroniska nad Wigrachami.
- 15 grudnia 1950 r. – po połączeniu PTK z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim powstaje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Zmodernizowano schronisko nad Wigrachami.
- 1959 r. – zorganizowano kurs przewodników po Suwalszczyźnie. Najaktywniejszą działalność w oddziale prowadził Klub Żeglarski – oprócz rejsów po Wigrach organizowano też rejsy po jeziorach mazurskich.
- 1961 r. – pożar spowodował całkowicie zniszczenie hangaru wraz ze sprzętem wodnym.
- 1962 r. – po raz pierwszy odbył się Ogólnopolski Rajd Narciarski „Wędrowki Północy”.
- 1967 r. – ukończono budowę przystani żeglarskiej.
- 1972 r. – ZG PTTK przyznał Antoniemu Patli godność Honorowego Członka PTTK. Było to pierwsze wyróżnienie przyznane suwalskiemu oddziałowi. Powołano Biuro Ruchu Turystycznego przy oddziale suwalskim PTTK.
- 1975 r. – w wyniku reformy administracyjnej powstał w Suwałkach Oddział Wojewódzki PTTK.
- 1985 r. – oddano do użytku własny lokal PTTK w Suwałkach przy ul. Kościuszki.
- 1986 r. – ukazał się pierwszy numer lokalnego pisma krajoznawczego „Jaćwież”.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o suwalskim oddziale PTTK prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W którym roku oddano do użytku pierwsze schronisko turystyczne nad Wigrachami?
2. Jak nazywało się czasopismo krajoznawcze wydawane przez PTK?
3. Po raz który odbędą się w tym roku Narciarskie Wędrowki Północy?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez suwalski oddział PTTK.

KUPON KONKURSOWY NR 2/97

- Odp. nr 1:
- Odp. nr 2:
- Odp. nr 3:



Zwierciadłko

KRYSTYNA JAWOROWSKA

wykształcenie wyższe, nauczycielka, naczelnik Wydziału Edukacji UM.



1. W co wierzę?

Chciałabym powiedzieć, że w uczciwość i bezinteresowność ludzką, ale niestety...

2. Kogo podziwiam i za co?

Marię Łopatkową – za jej niezniszczalny optymizm pedagogiczny, którego mi czasami brakuje.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Brak wyraźnej sympatii, ale cenię tych liderów partyjnych, którzy wiedzą o czym mówią i nie potrzebują rzeczników do wyjaśniania swoich racji.

4. Ostatnio przeczytałam (obejrzałam) i polecam to innym...

1) „Gminy prowadzą szkoły” – polecam zainteresowanym, 2) „Dieta odchudzająca” Ursuli Summ – bez efektów, 3) „Płonące lazarety” J. Stompora – lektura ciekawa i wciągająca.

5. Co chciałabym zmienić w swojej osobowości?

Bardzo, bardzo wiele, ale pozostanie to moją tajemnicą.

6. Jacy mężczyźni zwracają moją uwagę?

Przed 20 laty – przystojni, wysocy bruneci, a obecnie tacy, którzy potrafią błyszczeć elokwencją i dowcipem.

7. Ulubione potrawy.

Pierogi z grzybami i barszczyk z uszkami według przepisu mamy – i najlepiej przez nią zrobione.

8. Moje uzależnienia (nalogi) to...

Niestety, niestety... dymek z papierosa.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

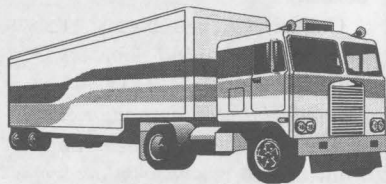
Dobrze skomponowany drink.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Sposób na relaks to działka, zieleń, leżak, tydzień z dala od ludzi i 15 sztuk „harlequinów”. Po takiej dawce świat jest różowy, wszyscy się kochają i wszystkie problemy rozwiązują się same.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Bawi mnie sposób głosowania naszych radnych. Z góry wiadomo, że jak ci będą za, to ci drudzy na pewno przeciw, a w najlepszym przypadku wstrzymają się od głosu.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ!

Zaczął się nowy okres ubezpieczeniowy. Jeszcze nie wszyscy zdecydowali się, czy pozostajemy w starej firmie ubezpieczeniowej, czy też zaryzykujemy zmianę ubezpieczyciela. Warto by pomyśleć o tym – i to bardzo szybko, bo czasu na podjęcie decyzji mamy niewiele. Wiem, że trudno podjąć sensowną, jak się nam wydaje, decyzję. Jedni podwyższają składki, a inni wabią nas obietnicami różnych ulg i zniżek. Poza tym nie wiadomo, co na to rząd. Już słyszeliśmy głosy, że coś w tych podwyżkach składek jest niezgodnego z prawem i wcześniejszymi obietnicami. Jednak nie

wszyscy wiemy, o co tu chodzi i nikt nie chce nam tego wyjaśnić. Głośno mówiło się oficjalnie o niewielkiej procentowo regulacji świadczeń ubezpieczeniowych. Okazało się, że oficjalnie jest tego sporo, a i nieoficjalnie w ciągu roku stawki podskoczyły również do góry. Jest jednak firma, która nas, kierowców, nie lubi i najchętniej pozbyłaby ubezpieczeń komunikacyjnych. Wyobraźcie sobie, kochani Czytelnicy, że z sumy ubezpieczenia podstawowego w wysokości 60 zł proponuje ona w roku bieżącym podwyżkę do 3.200 zł. A może klienci się przestraszą i nie przyjdą?

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Na ulicy Zarzecze zapomniano o regulacji wysokości krzaków rosnących przy krawężniku jezdni. Nie jest to przypadek odosobniony. A mało to się rzeczy zapomina? Na tej samej ulicy pozostawiony jest pamiętający stare, „dziurawe” czasy znak ostrzegający przed wybojami i nierównościami, a także znak ograniczenia prędkości. To co tam takie skromne krzaki o wysokości ponad 2,5 metra! A niech się trochę urozmaici ta smutna miejska jazda. Nigdy nie graliście w ciuciubabkę? No chyba, że nie zdąży się uciec przed samochodem. No trudno. Pani naczelnik z ratusza mówiła nam, że kiedyś się to wytnie. Oj, wytnie!

2. Nareszcie mamy handel pojazdami na szeroką skalę. Szkoda tylko, że nie na placu giełdowym. No cóż, początki zawsze bywają trudne. Na razie handluje się doskonale obok placu. Ale powoli, nie od razu przecież Kraków.... Chyba że znajdują się dziarski Szewczyk i mądry Krak. Kto wie?!



SYGNAŁY



Prace na wielu placach budowy mimo mrozu nie ustały. Może toczą się trochę wolniej niż normalnie, ale trwają i widać ich postępy. Rosną więc nam dworzec autobusowy i stacja paliw „Amoco”, budynek spółdzielczy przy ul. 1 Maja i Opel-Kwiatkowski przy ul. Pułaskiego. Otworzyła swe podwoje przepiękna biblioteka przy ul. E. Plater. Ma ruszyć rozbudowa ratusza o nowe, wewnętrzne skrzydło. Polmożby z ul. Wojska Polskiego dostał się w dobre ręce i jest nadzieja na stację diagnostyczną i serwis z prawdziwego zdarzenia. Powstaje kasyno oficerskie – nawiązujące, jak twierdzą budowniczowie, do najwspanialszych przedwojennych tradycji garnizonu ułanów suwalskich. Wiosną będzie można zapewne zarejestrować jeszcze więcej zmian.

O jednym jednak zapomniano. A może by tak w prawie 70-tysięcznym mieście zbudować chociaż jeden lokal gastronomiczny z prawdziwego zdarzenia, w którym żaden suwałczanin nie wstydziłby się spędzić czasu z przyjeżdżną rodziną z jakiegś tam Warszawy czy innego Wrocławia? A tak wydmieniacy i raczkowiacy z nas szydzą, a nie wiadomo czy nie inni jeszcze. Oj doloż moja, dolo! A może stan ten poprawi SSStrefa, jeśli się wcześniej nie rozleci...? (ed)

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

Inż. Adam Tuszyński: Samochód nowoczesny, 1919 rok.

ZAKŁADANIE NOWEJ KISZKI

O ile opona pozostaje na kole, zaczynamy od założenia zaworu kieszki w otwór obręczy. W tym celu należy drążkiem odsunąć brzeg opony na stronę, gdyż bez tego zwykle nie udaje się zsunąć pod oponę zaworu z powodu jego długości. Kieszka przy zakładaniu powinna być cokolwiek napompowana, w przeciwnym bowiem razie utworzą się na niej w oponie skręty i fałdy. Fałdy te przy zakładaniu opony wciskają się pod jej brzegi, po napompowaniu zaś podczas jazdy stają się przyczyną rozerwania kieszki. Jest to najczęstsza przyczyna przysłowiowego pęknięcia kieszki. Przy zakładaniu kieszki nie należy zapominać o natarciu jej łojkiem (talkiem) i wyspaniu garści tegoż do opony. Jest to bezwzględnie konieczne, gdyż talk działa jak smar zmniejszając tarcie pomiędzy kieszką i oponą.

A my mamy kłopoty z dostarczeniem pojazdu lub uszkodzonego koła do wulkanizacji, gdzie pojęcia nie mamy, co z tym robią, aby go naprawić. I gdzie tu urok i nostalgia?

POZIOMO:

- 1) warcaby lub chińczyk,
- 3) miasto w Kanadzie,
- 7) przeciwieństwo kłamstwa,
- 8) kij bilardowy,
- 9) gra w karty,
- 10) do przechowywania gorących napojów,
- 11) meczet w Jerozolimie,
- 13) gatunek skowronka,
- 15) angielska nazwa małych kuców,
- 16) stolica Łotwy,
- 17) 1000 kg,
- 19) przyrząd gimnastyczny w kształcie poziomej belki,
- 20) Adam (1838-97), poeta i prozaik,
- 22) łączy brzegi rzeki,
- 25) podtrzymują spodnie,
- 26) stolica polskiej piosenki,
- 27) leci z komina,
- 28) jezioro na Równinie Augu-stowskiej,
- 29) zakale,

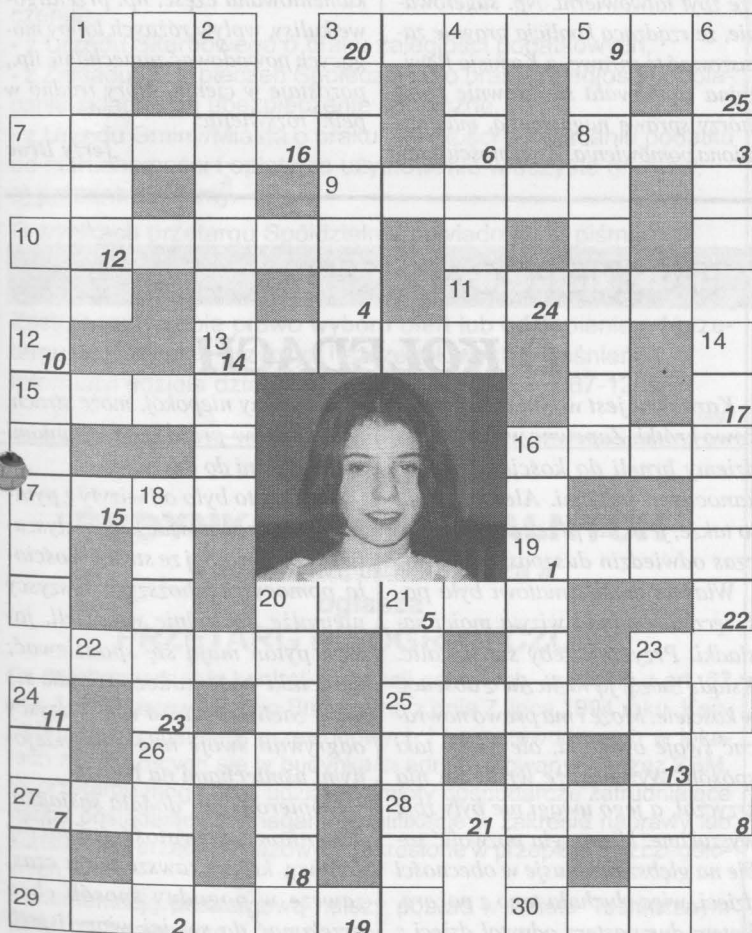
30) orzeł przedni.

PIONOWO:

- 1) do gotowania zupy,
- 2) odmiana berylu,
- 3) żagiel podnoszony na bramrei,
- 4) Jerzy, reżyser „Nocy i dni” oraz „Hrabiny Cosel”,
- 5) miasto nad Dniestrem,
- 6) cyrkiel zerowy,
- 12) zniechęcenie, chandra,
- 14) gatunek pawiana,
- 16) Wanda (1943-92), zginęła podczas próby samotnego wejścia na Kangczendzangę,
- 18) karłowatość,
- 20) lek przeciw miazdzy,
- 21) port nad Morzem Czarnym,
- 23) śmierdziel,
- 24) bohater „Ludzi bezdomnych”.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 25 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 51/96

Jaki jest człowiek, takie są jego marzenia. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Wiesława Mackiewicz**, os. II bl. 2.

KOZIOROŻEC

Od twojej pomysłowości i inwencji zależy atmosfera najbliższych dni. Na pewno nie będą jej służyć kontakty z rywalami i dłużnikami. Wśród nich jest Wodnik. Jak najwięcej czasu poświęć bliskim. Zaskocz ich czymś przyjemnym. Poświęcenie zrekompensują czule słowa. Nawiąż przyjazne stosunki z Wagą.

WODNIK

Chyba jesteś nie lada szczęściarzem. Wszystko, do czego się zabierzesz, idzie ci nadspodziewanie dobrze. Teraz znów pojawi się przed tobą nowe zadanie. Nie martw się jednak - jak zwykle dasz sobie doskonale radę. Wszyscy będą cię podziwiać, a niektórzy nawet zazdrościć. W środku tygodnia czeka cię bardzo miła niespodzianka.

RYBY

Choć chwilami sytuacja może wydawać się nieznośna, milcz i nie wierz w to, co mówią inni. Spiętrzenie obowiązków może grozić bałaganem, któremu musisz zapobiec systematycznością i odpowiedzialnością. Nie wahaj się poprosić o pomoc. Nie wahaj się także użyć swego osobistego uroku - uprzejmej prośbie i uśmiechowi trudno odmówić.

BARAN

W nadchodzącym tygodniu zwiększy się twoja popularność, więc wykorzystaj przychylność gwiazd i załatw te najtrudniejsze sprawy. Ostrożność zachowaj w finansach, bo chyba przeceniasz swoje możliwości. Bywaj wśród ludzi, ale uważaj na nowe znajomości. Dystans uchronić cię może przed rozczarowaniem.

BYK

Bądź ostrożny. Szybciej mówisz niż myślisz. Nieopatrzonym słowem możesz zaprzepaścić szansę na sukces. Nie pozwól, aby w twoje plany wkrał się bałagan. Rób swoje, mów niewiele i rozglądaj się dookoła. Wolny czas czas spędzaj w ulubionych miejscach - tam, gdzie odprężasz się i odpoczywasz najlepiej.

BLIŹNIĘTA

Trzymaj język za zębami. Jeśli masz w zanadru znakomity pomysł, nie zdradzaj go, nim nie będzie całkowicie dopracowany. Efekt zaskoczenia uczyni go jeszcze bardziej efektywnym. Będzie też świetna okazja do zawarcia znajomości z kimś, kto bardzo ci się podoba. Wykorzystaj więc szansę, bo to może

zaowocować w przyszłości.

RAK

Nie pozwól się zbyć byle czym. Wygrasz, gdy będziesz twardo obstawać przy swoim zdaniu. Jesteś osobą bardzo wartościową i druga strona dobrze o tym wie. Nie martw się drobnymi niesnaskami i nieporozumieniami w gronie przyjaciół. Wszystko niebawem wróci do normy. Nie ma ludzi bez wad.

LEW

Pamiętaj o nie załatwionych sprawach. Postaraj się z nimi uporać jeszcze w tym tygodniu, bo inaczej nabiera ci się dużo pracy. Z wielkim żalem będziesz musiał zrezygnować z interesujących propozycji. Pomyśl o kupnie nowej kreacji. Już niedługo może ci bardzo zależeć na atrakcyjnym wyglądzie.

PANNA

Zachowaj spokój i umiar we wszystkim co robisz. Tak w sprawach sercowych, jak i finansowych. Nagłe decyzje czy zmiany dotychczasowych planów nie są obecnie wskazane. Przeczekaj dwa tygodnie i, jeśli będzie trzeba, dopiero wtedy wróć do odłożonych spraw. Ktoś długo nie widziany szuka z tobą kontaktu.

WAGA

Doba ma dla ciebie za mało godzin. Może poprosisz swoich bliskich, by wzięli większy udział w domowych obowiązkach? Jeśli zrobisz to teraz, są duże szanse, że spotkasz się ze zrozumieniem. W pracy całkiem miła atmosfera. Nie wykręcaj się więc brakiem czasu na propozycję wspólnego spędzenia wieczoru.

SKORPION

Masz dużo do wygrania, a niewielkie szanse przegranej. Przed tobą długi okres pełen sukcesów. Nie odrzucaj więc pochopnie żadnych decyzji. Warto ciężko popracować, bo możesz sporo zyskać. W domu trochę problemów, których nie będziesz umiał rozwiązać. Po naradach z bliskimi podejmiesz jednak słuszną decyzję.

STRZELEC

Niewielkie napięcia w pracy, a równocześnie dni pełne sukcesów. Możliwa będzie poprawa twojej sytuacji finansowej. W przyszłym tygodniu powinieneś spodziewać się dużo zaproszeń na imprezy towarzyskie - w większości bardzo miłe. Uważaj tylko, abyś niechcący nie narobił plotek, bo nikt na tym nie zyska, a najmniej ty sam.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Jesteśmy rodzicami dziewięciomiesięcznych bliźniaczek Eli i Izy. Dziewczynki urodziły się z ciężą trojaczek w 30. tygodniu – Ela z wagą 1600 g, a Iza – 1150 g. Trzecia dziewczynka – Ania – urodziła się martwa. Ela i Iza długo walczyły o życie przebywając na Oddziale Intensywnej Terapii. Długotrwałe przebywanie Izy pod tlenem oraz niska waga urodzeniowa spowodowały chorobę siatkówki w obu oczach, tzw. retinopatię wcześniaczą. Iza jest niewidoma.

Iza była badana przez wielu lekarzy. Niestety, żaden z nich nie jest w stanie jej pomóc.

Straciliśmy już nadzieję, że nasza córka zobaczy kiedykolwiek swoich rodziców i siostrę bliźniaczkę.

Z prasy dowiedzieliśmy się o Charles Retina Institute w Memphis w USA. Profesor Steve Charles jest jednym z najlepszych mikrochirurgów oka na świecie i specjalistą w leczeniu retinopatii. Wystaliśmy do niego diagnozę choroby Izy. Profesor zgodził się ją operować. Nie-

stety, koszt operacji obu oczu wynosi około 30.000 dolarów. Jest to kwota dla nas nie do osiągnięcia.

Ponieważ sami nie możemy opłacić operacji Izy, zorganizowaliśmy akcję zbiórki pieniędzy na ten cel.

Obecnie największym naszym pragnieniem i marzeniem jest to, aby Iza odzyskała wzrok i mogła tak jak inni oglądać świat.

Bardzo gorąco prosimy Państwa o pomoc w sfinansowaniu operacji Izy. Każda, nawet najmniejsza kwota stanowić będzie duży krok w realizacji naszego celu.

Z góry w imieniu Izuni i własnym serdecznie dziękujemy za życzliwość i hojność.

Korzystamy z konta:

Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem

Oddział Wojewódzki w Suwałkach

PKO BP w Suwałkach

nr 10204711-6174-270-201

Beata i Andrzej Wydrowie

ul. Dworna 17A/5

16-427 Przerośl

woj. suwalskie

W odpowiedzi Panu Generalowi Rudolfowi Dżipanowowi na Jego tekst „Chcemy służyć naszemu miastu” („TS” z 8 stycznia 1997 r.).

To miło z Pańskiej strony, że chce Pan teraz, będąc na emeryturze i mieszkając w Warszawie, służyć Suwałkom – jako swojej małej ojczyźnie. Nie wątpię w to, że żyjąc tyle lat w Warszawie na tak wysokim stanowisku mógł Pan wiele dla tej małej ojczyzny uczynić, tym bardziej że jest Pan przedwojennym absolwentem Gimnazjum Męskiego im. Karola Brzostowskiego i że prochy Pańskiej śp. Matki, długoletniej nauczycielki tej ziemi (znanej mi osobiście), już bodaj od 20 lat spoczywają na miejscowym cmentarzu. O ile się nie mylę, jest Pan członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Suwałszczyzny załadowanego od roku, a ja od początku jego założenia w 1970 r. tylko pod inną nazwą – jako Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Suwalszczyzna”. Uczestniczyłam we wszystkich zjazdach w Suwałkach, a także okazyjnie i w spotkaniach członków „klubu warszawskiego” w Warszawie. Także członkowie mojej rodziny mieszkający w Warszawie uczestniczą w tych spotkaniach. Po raz pierwszy spotkałam Pana w tym gronie w dniu 12.12.1996 r.

W dniach 23 – 24 czerwca 1995 r. miał miejsce ostatni zjazd stowarzyszenia w Suwałkach. Spotkaliśmy się

w gronie około 60 członków. Pana w tym gronie nie było. Uchwalono wtedy nowy statut, zmieniono nazwę na aktualną obecnie, wybrano nowy zarząd. Władze miasta uczestniczyły w tym spotkaniu i dały nam 2 autokary do dyspozycji, byśmy mogli odwiedzić miejsca pamięci narodowej poświęcone uczestnikom powstań listopadowego z 1830 r. i styczniowego z 1863 r. oraz bohaterom walk z ostatniej wojny. Niektóre miejsca pamięci zostały odnowione także z naszych pieniędzy.

Wielka szkoda, że podczas ostatniego zjazdu wychowanków Liceum im. M. Konopnickiej nie dostrzegł Pan stoiska stowarzyszenia w korytarzu budynku.

To właśnie na koszt stowarzyszenia już na miesiąc przed terminem zjazdu wysłano zawiadomienia listowne z programem do członków mieszkających w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu itp.

Skrzywdził Pan nas, suwalczan, założycieli i działaczy od 26 lat, swoim niefrasobliwym artykułem.

Pod koniec czerwca br. planujemy zjazd członków stowarzyszenia, będzie więc okazją wobec wszystkich uczestników skonfrontować dokonania Pańskie i nasze.

Bronisława Dybel

INFORMACJA I JEJ ODCIENIE

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej wypracowała opinię na temat budowy centrum wystawiennicotargowego. Postanowiono, że treść opinii będzie podana do wiadomości podczas najbliższej sesji. Uznanie, że zwykła kultura nakazuje, aby najpierw przekazać ją gremiom, do których jest skierowana. W pierwszej części posiedzenia brały też udział osoby, które nie są członkami komisji, natomiast w trakcie redagowania tekstu końcowego byli obecni jedynie jej członkowie.

W następnym dniu ukazały się publikacje prasowe, które w znacznym stopniu miały się z treścią wypracowanej opinii lub tendencyjnie oceniały poczynania członków komisji. Ławo było się domyślić, że prasowym informatorem musiała być osoba (osoby?), która brała udział jedynie w pierwszej części posiedzenia. Szkoda, że nie znając końcowego dokumentu była mało powściągliwa, a dziennikarze zbyt łatwowierni. Np. sugerowanie, że rządząca koalicja pragnie zatuzsować tę sprawę, a Komisja Rewizyjna zajmowała się głównie tymi, którzy sprawę nagłaśniają, ma znamiona pomówienia. Z pewnością każ-

dy Czytelnik „TS” zauważył, że temat „centrum” gościł na naszych łamach i to bez jakichkolwiek osłonek.

Na dziś mogę jedynie poinformować, że komisja krytycznie oceniła poczynania związane z przygotowaniem procesu inwestycyjnego, w tym także z zabezpieczeniem odpowiednich środków finansowych. Konsekwencją tego była konieczność unieważnienia przez zarząd przetargu. Jest to spore zaniedbanie zarządu i osób bezpośrednio odpowiedzialnych za to zadanie. Pozytywny ogólny bilans działalności zarządu został pomniejszony o tę „wpadkę”.

Komisja badała dostępne oficjalne dokumenty, działania i wypowiedzi. Na ogół każda sprawa, a zwłaszcza dotycząca wielomiliardowych sum, wywołuje emocje i ma specyficzną dla obecnych czasów otoczenie o niejasnych barwach. Nierzadko ocenia się jedynie czubek góry lodowej, natomiast jej ukryta nie udokumentowana część, np. przetargowe kulisy, wpływ różnych lobby mogących powodować zaniechanie itp., pozostaje w cieniu, który trudno w pełni rozświetlić.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

O KOŁĘDACH

Karnawał jest w tym roku wyjątkowo krótki. Zapewne w śniegu będziemy brnęli do kościoła z wielkanocnymi jajkami. Ale karnawał to także, jeśli nie przede wszystkim, czas odwiedzin duszpasterzy.

Właśnie temu tematowi była poświęcona ostatnia wizyta mojej sąsiadki. Przyszła, żeby się wyżalić. Ksiądz zaczął ją rozliczać z absencji w kościele. Może i ma prawo nawracać swoje owieczki, ale nie w taki sposób. Wyznała, że wręcz na nią krzyżował, a jego uwagi nie były zbyt wyszukane. Nie mogła pozwolić sobie na głębsze dyskusje w obecności dzieci, więc słuchała tego z pokorą. Potem duszpasterz odpytał dzieci z religii, wziął przygotowaną kopertę i wyszedł – pozostawiając ogromny niesmak. Cóż, jak się okazuje, nie mnie jednej kołęda kojarzy się z wypucowanym domem, przestraszonymi dziećmi, modlitwą mówioną w pośpiechu, obrazkami i cukierkami oraz przygotowaną kopertą. Wizyta księdza wprowadzała w domu

jakiś dziwny niepokój, może strach, lęk rodziców przed jego pytaniami kierowanymi do dzieci.

Dalekie to było od wizyty z pytaniem o sprawy wiary. Nie słyszałam o oferowanej ze strony Kościoła pomocy najuboższym. Wszyscy niemalże dokładnie wiedzieli, jakich pytań mają się spodziewać; dzieciaki były pouczane, jak się mają zachowywać, a więc wszyscy odgrywali swoje role z przyklejonymi uśmiechami na twarzy.

Dopiero teraz, dodała sąsiadka, doceniam wytrwałość świadków Jehowy, którzy zawsze mają czas, zawsze w pogodny sposób chcą przekonać do swojej wiary i jeśli ktoś okaże odrobinę zainteresowania, walczą o niego do upadłego – ale to już zupełnie inna historia.

Zocha

PS Dziękuję pani Mariannie z ul. Witosa za miły list. Cieszę się, że podobał się pani sylwester w „dzieśniętce”, a także lektura moich tekścików.

MIĘDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 25A,

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie budynku mieszkalno-usługowego nr 1
na osiedlu Północ III w Suwałkach przy ul. Szpitalnej.

Dane liczbowe inwestycji:

- ilość mieszkań - 75
- ilość klatek - 6
- powierzchnia użytkowa mieszkań - 3.630,5 mkw.
- ilość kondygnacji - 5
- powierzchnia usługowa - 319,7 mkw.

Termin składania ofert upływa 31 stycznia 1997 r. o godz. 15.00.

Oferta powinna zawierać:

- cenę mkw. powierzchni użytkowej (z podatkiem VAT) przy założeniu - mieszkania całkowicie wykończone zgodnie z projektem,
- termin realizacji,
- dane dotyczące wiarygodności prawnej i ekonomicznej oferenta:

a) aktualny wypis z rejestru lub aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji potwierdzający dopuszczenie do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem,

b) aktualne na dzień upływu terminu składania ofert zaświadczenia:

- z Urzędu Skarbowego o braku zaległości podatkowych,
- z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o braku zaległości w opłaceniu składek na ubezpieczenie społeczne,
- z Urzędu Gminy/Miasta o braku zaległości w opłaceniu podatku od nieruchomości i opłaty za użytkowanie wieczyste gruntów,

c) prezentacja firmy.

O wynikach przetargu Spółdzielnia powiadomi na piśmie.

W zawiadomieniu wysłanym do oferenta, którego oferta została wybrana, Spółdzielnia określi termin przedłożenia umowy.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofert lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn i szczegółowych wyjaśnień.

Informacji udziela dział inwestycji, pokój nr 3, tel. 67-12-36.

28/97

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach, ul. Noniewicza 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeprowadzenie kontroli instalacji gazowych - zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo Budowlane z dnia 7 lipca 1994 roku. Kontrola dotyczy instalacji przewodowych i bezprzewodowych w lokalach mieszczących się w budynkach administrowanych przez ZBM. W przetargu mogą brać udział podmioty gospodarcze zatrudniające osoby posiadające wymagane kwalifikacje w zakresie naprawy lub konserwacji urządzeń gazowych, określone w przepisach szczegółowych.

Dokumentację przetargową należy pobrać w Dziale Technicznym ZBM, ul. Noniewicza 3, p. 11.

Oferty należy składać w sekretariacie ZBM do dnia 29.01.1997 r. do godz. 9.45.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.01.1997 r. o godz. 10.00 w Dziale Technicznym ZBM.

27/97

OGŁOSZENIA DROBNE

● Komputerowanie - 67-84-97.

● Dezynsekcja - 67-12-07.

● Żaluzje, verticale, tapicerka drzwi. Tel. 67-07-34.

24/97

25/97

22/97

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sporządzenie projektu budowlanego obiektu działającego całorocznie, pełniącego funkcję koncertowo-gastronomiczną w parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach, zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia.

Termin realizacji zamówienia - 60 dni od dnia zawarcia umowy.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1.000 zł w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 20.02.1997 r. do godz. 14.30.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały przetargowe są odpłatne, opłatę w wysokości 20,0 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest Jolanta Tama, tel. 667-667 w. 42.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie projektu budowlanego obiektu działającego całorocznie pełniącego funkcję koncertowo-gastronomiczną” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa dnia 21.02.1997 r. o godz. 10.30.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 21.02.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

23/97

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie:
remontu wolnego lokalu mieszkalnego na osiedlu II bl. 14 m 1
w Suwałkach.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22. Proponowany termin wykonania robót do dnia 28.02.1997 r.

Oferty należy składać do dnia 30.01.1997 r. do godz. 9.45 w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości 200,00 zł należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 30.01.1997 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

26/97

WAKACYJNA PRACA W NIEMCZECH DLA STUDENTEK I STUDENTÓW

Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach informuje, że studenci w okresie wakacji mogą podjąć pracę w Niemczech w ramach praktyk studenckich. Kandydaci wybrani przez pracodawców niemieckich zostaną zatrudnieni jako pomoc w: hotelach, zakładach gastronomicznych, w rolnictwie, usługach i w przemyśle.

O pracę mogą się ubiegać osoby studiuje (nie dotyczy to studentów kończących uczelnie w bieżącym roku, w wieku 18-30 lat, z dobrą znajomością języka niemieckiego, zdolne do wykonywania prostych prac fizycznych.

Kandydaci spełniający te warunki winni zgłosić się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9b, gdzie otrzymają odpowiednie formularze. **Wypełnione i potwierdzone przez uczelnie dokumenty będą przyjmowane do 20 lutego 1997 roku.**

Szczegółowych informacji udziela: **Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9b, tel. 66-66-01 wew. 114.**



Przeciąga się strajk lekarzy. Suwalscy nawet zaproponowali, jak doniósł „Kurier Poranny”, by przyjechał do regionu prezydent Kwaśniewski. Ten, jak wiadomo, wyraził zadowolenie z tzw. włoskiego strajku i zapowiedział: „sam pójść się przebadać”. Kancelaria prezydencka na zaproszenie nie zareagowała. Zareagował natomiast naczelny „Kuriera Porannego” **Wojciech Potocki**, pisząc w komentarzu „*Primum non nocere*”: *Lekarze zmieniają formę protestu. Daleki jestem od bagatelizowania ich problemów, ale sposób, w jaki uzasadniają swoje racje, jest – moim zdaniem – groteskowy. Z licznych komunikatów dowiaduję się, iż będą leczeni DOKŁADNIE. Ba, mogą się spodziewać trwającego nawet czterdzieści minut badania stanu mego zdrowia (...). Jak dobrze pójdzie, to dostanę skierowanie na niezwykle drogie badania specjalistyczne. A ponieważ kolejki do nich wydłużają się prawie do roku, mój lekarz będzie zachęcał, abym złożył doniesienie do prokuratury o powstaniu sytuacji zagrażającej zdrowiu. Nawet Mrożek by tego nie wymyślił. Komentarz Ireneusza Sewastianowicza z „Gazety Współczesnej” jest jeszcze bezwzględniejszy: „Pokaż lekarzu, co masz w garażu” takiej treści transparent pojawił się podczas ubiegłorocznej demonstracji służby zdrowia w Warszawie. Ze swojej strony obiecuję w najbliższym czasie opublikowanie listy suwalskich lekarzy z uwzględnieniem ich oficjalnych zarobków, warunków mieszkaniowych i samochodów, którymi jeżdżą. Przypuszczam, że dla pacjentów będzie to interesująca lektura (zwłaszcza że nie zabraknie tam nazwisk liderów obecnego protestu). Łomżyńskie „Kontakty” skomentowały: *Protestujący lekarze, zgodnie z postanowieniem Krajowego Komitetu Strajkowego, udadzą się gremialnie 15 stycznia na okresowe badania. Ciekawe, co bę-**

dzie, gdy wykryta zostanie totalna paranoja.

Wysokiego mniemania o ginekologach nie ma też **Grażyna Gliszczyńska** z „Kuriera Porannego”. Dziennikarka, komentując informacje o odmowie wykonywania zabiegów przerywania ciąży we wszystkich szpitalach województwa suwalskiego i WSZ w Białymstoku, pisze: *Mimo zliberalizowanej ustawy, nadal więc o kobiecie, która zaszła w ciążę, będą decydować osoby trzecie, a nie własne sumienie pacjentki. Co gorsze, wiele kobiet, które podejmą już tę niełatwą decyzję, będzie narażonych na upokarzające rozmowy z lekarzami w publicznej służbie zdrowia. Dlatego wiele z nich z pewnością od razu zdecyduje się na wizytę w prywatnym gabinecie, gdzie za słoną opłatą (w Białymstoku – 2 tys. zł) nikt nie będzie żądał pliku zaświadczeń, ani powoływał się na kodeks etyki lekarskiej. A może właśnie o to w tym wszystkim chodzi?*

Wygląda na to, że dziennikarze stracili sympatię dla środowiska lekarskiego – choć im samym też niełatwo. Dziennikarka „NIE” przegrała proces o ochronę dóbr osobistych z prokuratorem wojewódzką w Suwałkach **Elżbietą Korwell-Rynarzewską**. Ma zapłacić grzywnę 3,5 tys. zł i koszty procesowe w wysokości ponad 700 zł. Natomiast wygrał swój proces **Dariusz Josiewicz**, który na łamach „Krajobrazów”, jak podaje „Kurier Podlaski”, poruszył sprawę znikania węgla przekazanego do dyspozycji zawiadowcy stacji PKP w Olecku Zofii K.

W dziennikarskich procesach jest 1:1. Zobaczmy, co będzie dalej. W Suwałkach – wiadomo. Nie będzie centrum wystawieniczego, za to będzie dworzec autobusowy, gdzie swe pomieszczenia znajdą i policjanci, i straż miejska. Suwalczanie zasną wtedy spokojniej.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

koncert Jacka Kaczmarskiego pt. „Encore” (26.01, godz. 18.00, sala widowiskowa UW)

Galeria Sztuki Współczesnej – XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej Suwałki'96 – wystawa pokonkursowa

Galeria PACamera – wystawa fotograficzna Stanisława Wosia pt. „Z ciemności i ze światła”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa fotograficzna Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Scherzo

24.01 – „Sztorm”, prod. USA, godz. 19.00

Z WYSTAWY WPROST DO WŁOCH

W Muzeum Okręgowym w Suwałkach 15 stycznia rozstrzygnięto konkurs towarzyszący wystawie „Sztuka świata antycznego”. Główną nagrodą była jednoosobowa dziesięciodniowa wycieczka do Włoch.

Warunkiem udziału w konkursie, który trwał od 9 października ub.r., było wypełnienie kuponu dołączonego do biletu wstępu na wystawę.

Spośród prawie pięciu tysięcy kuponów, tyle bowiem osób do połowy stycznia odwiedziło wystawę, wylosowano sześć.

Szczęśliwymi laureatami okazali się: **Magda Wasilewska** z Augustowa, która pojedzie na wycieczkę do Włoch, i suwalczanie – **Marta Nowak** (radiomagnetofon marki Sony)

oraz **Krzysztof Włodarczyk** (zestaw kaset audio i video).

Ponadto **Anita Dobkowska** z Nowin Bargłowskich, **Anna Kartaszow** z Gawrych Rudy i **Emil Brzeziński** z Suwałk otrzymają nagrody pocieszenia w postaci wydawnictw muzeum oraz medali z podobizną Alfreda Wierusza-Kowalskiego autorstwa Bogdana Chmielewskiego.

Nagrody ufundowali: Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada” w Suwałkach, Przedsiębiorstwo Handlowe „Aja”, „Videoteka” – sklep autoryzowany z Suwałk oraz Muzeum Okręgowe.

Wręczenie nagród – 24 stycznia w siedzibie muzeum. (aw)

KONKURS OSIEDLOWY

Zarządy spółdzielni mieszkaniowych działających na terenie osiedli Północ I i II oraz dyrekcja Zarządu Budynków Mieszkalnych zapraszają wszystkich mieszkańców tych osiedli do wzięcia udziału w konkursie na nazwę własną każdego z osiedli.

Propozycje nazw należy składać do Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Korczaka 2a, pokój nr 4, do 15 lutego 1997 r.

Wyboru nazw dokona komisja wyłoniona spośród przedstawicieli wszystkich mieszkańców. Autor wybranej nazwy otrzyma nagrodę.

ZAPROSILI NAS:

- ★ Suwalskie Towarzystwo Piłkarskie na otwarcie sklepu AGD i RTV.
- ★ Dyrektor Oddziału PBI SA w Suwałkach na otwarcie nowej siedziby Oddziału Polskiego Banku Inwestycyjnego SA przy ul. Sejneńskiej 2 (23.01, godz. 17.00).
- ★ Muzeum Okręgowe na otwarcie wystawy „Ikony”.

Dziękujemy!



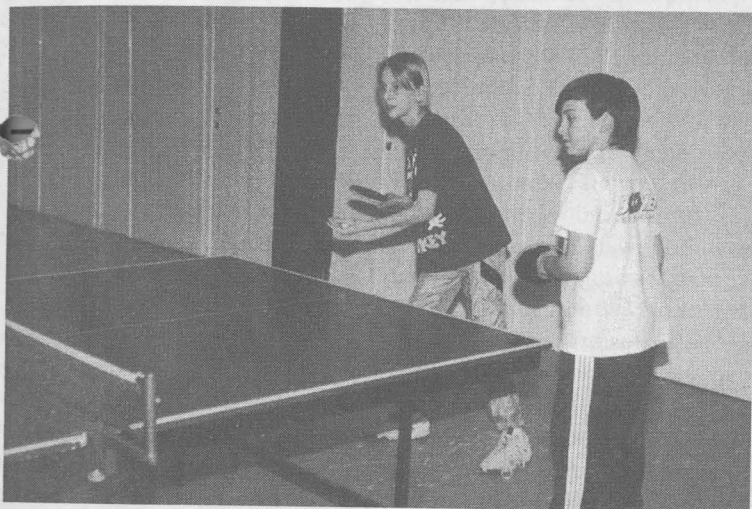
GRALI PINGPONGIŚCI

W Szkole Podstawowej nr 10 rozegrane zostały eliminacje rejonowe szkół podstawowych w tenisie stołowym w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Wśród 10 startujących szkół znalazły się tylko dwie z Suwałk. Wynika z tego, że ping-pong jest znacznie popularniejszy w szkołach wiejskich.

Wśród dziewcząt zwyciężyły **Kamila Kanafa i Małgorzata**

Krzewska z SP 10. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Bachanowie, trzecie – Szkoła Podstawowa w Jasionowie.

Wśród chłopców pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 9 w Suwałkach (**Kamil Tryląg i Mariusz Dąbrowski**), drugie – Szkoła Podstawowa w Jasionowie, trzecie – Szkoła Podstawowa w Bakałarzewie. (r1)



Kamila Kanafa i Małgorzata Krzewska.

MISTRZOSTWA SUWAŁK BEZ SUWALCZAN

Okolo 40 narciarzy wystartowało w Otwartych Mistrzostwach Suwałk w Narciarstwie Biegowym rozegranych na trasach w Jasionowie. Niestety, nie było wśród nich ani jednego suwalczanina. Podobnie jak przed rokiem zawody zostały zdominowane przez uczniów **Jana Brzozowskiego** ze Szkoły Podstawowej w Raczkach. Zajęli oni czołowe miejsca we wszystkich pięciu biegach, w których startowali. Jedynie w kategorii chłopców rocznik 1984 trzecie miejsce

udało się zdobyć **Grzegorzowi Jafiszowi** z SP w Jasionowie, a w biegu chłopców najstarszych (rocznik 1981 i starsi) na 6 km wygrał **Donatas Bludziś** z LO w Puńsku.

Oto zwycięzcy w biegach na 3 km: dziewczęta: rocznik 1984 i młodsi – **Ewa Wądołowska**; 1982-83 – **Agnieszka Szyłak**, 1981 i starsze – **Katarzyna Wądołowska**; chłopcy: 1984 i młodsi – **Patryk Szyłak**, 1982-83 – **Seweryn Sidor**. (r1)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

NIE ODDALI PUCHARU

Dwanaście drużyn z suwalskich szkół podstawowych wzięło udział w II Noworocznym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10.

Po pierwszym dniu zawodów wy-

Otrzymali oni sprzęt sportowy ufundowany przez **Stefana Malinowskiego** – właściciela sklepu sportowego „ODEON”.

„Dziesiątka” wystąpiła w następującym składzie: **Tomasz Gliniecki**



Zwycięska drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 10 wraz z trenerem.

lonieni zostali finaliści: SP nr 3, SP nr 5 i SP nr 10. Ostatecznie pierwsze miejsce i puchar własnego dyrektora zdobył zespół SP nr 10 trenowany przez **Czesława Niewiarowskiego**, drugie miejsce zajął zespół z SP nr 3 trenowany przez **Beate Harasimowicz**, trzecie – drużyna SP nr 5 trenera **Józefa Polkowskiego**.

Do wyróżniających się zawodników turnieju należeli **Tomasz Gliniecki** z SP nr 10, **Karol Jurczyk** z SP 3 i **Tomasz Trocki** z SP nr 5.

ki, Karol Krupiński, Zdzisław Pietrewicz, Dariusz Surazyński, Tomasz Taraszkiewicz, Krzysztof Plaga, Zbigniew Pianka, Michał Tumialis, Emil Fiszer, Sebastian Nowicki, Tomasz Rogucki, Paweł Wołyniec i Radosław Mejcz.

Trener **Czesław Niewiarowski** największe nadzieje pokłada w Tomku Glinieckim. Jest to prawdziwie piłkarski talent, a przy tym bardzo solidnie przykłada się do treningów. (r1)

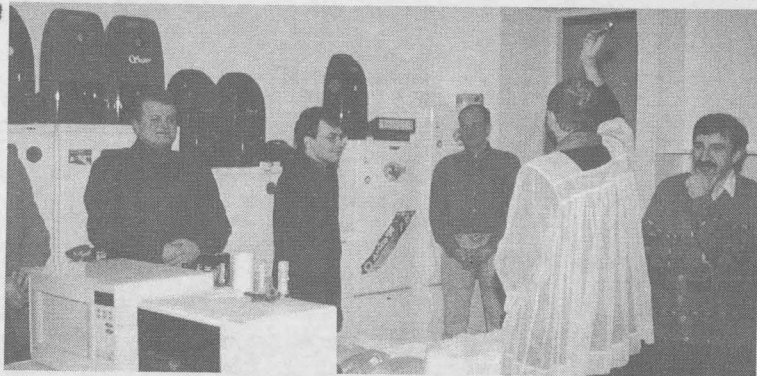
SKLEP DLA PIŁKARZY

Kluby sportowe próbują ratować się różnymi sposobami przed finansowymi kłopotami. Jedne szukają sponsorów, inne liczą na dotację z Urzędu Miasta czy Urzędu Wojewódzkiego lub, o ile mają ku temu możliwości, organizują działalność gospodarczą.

Suwalskie Towarzystwo Piłkarskie, któremu prezesuje **Jacek Kruchelski**, postanowiło prowadzić sklep ze sprzętem gospodarstwa domowego przy ul. Chłodnej. Dochód

ze sprzedaży pralek, odkurzaczy, lodówek ma być przeznaczony na szkolenie młodych piłkarzy STP.

Oprócz pierwszego zespołu seniorów w klubie trenuje ok. 100 trampkarzy i juniorów. Zespoły najmłodszych prowadzi **Zdzisław Chmielewski, Wojciech Klekotko i Włodzimierz Mazur**. Podczas najbliższych ferii zimowych zorganizowali oni swoim podopiecznym obóz szkoleniowy w Trójmieście. (r1)



Sklep STP poświęcił ks. Mirosław Hołownia.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Wreszcie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy lepiej zagrała w Suwałkach. Chwilami nawet odnosiło się wrażenie, że liczba kwestujących na ulicach młodzieży przekraczała liczbę ofiarodawców.

★ Suwalsko-białostocki poseł Janusz Szymański „olał” promującą go Unię Pracy i podjął dodatkowo etatową ministerialną pracę. Jest teraz bardzo zapracowany i może nas odwiedzać tylko służbowym samochodem (z kierowcą) co najwyżej w soboty. Suwalskie ma już tylu parlamentarzystów przebywających stale w Warszawie, że mogą tam utworzyć klub parlamentarny odległych im wyborców i pośrednio nie narażać nas na pokrywanie kosztów dojazdów na prowincję.

★ Suwalscy lekarze zaprosili prezydenta Aleksandra Kwasińskiego, aby skorzystał z usług naszej służby zdrowia. Trudno powiedzieć, czy jest to dowód uznania, czy też forma doczesnej kary. Jeżeli trafi do nas w okresie strajku włoskiego, to ma

szansę wszechstronnego przebadania i poznania jakości świadczonych nam, mieszkańcom usług medycznych. Miejmy nadzieję, że nasi bojowi lekarze nieco oszczędzą ciało prezidenta i nie przesadzą np. z tradycyjnym przepłukaniem żołądka i lewatywą, jak to niegdyś przydarzyło się dzielnemu wojakowi Szwejkowi.

★ Elk – położony bardziej na zachód niż Suwałki – ma już lokalnych decydentów specjalnej klasy. Jeden z nich odmówił przyjęcia zakupionego przez strefę samochodu renault megane, co szeroko omówiła lokalna prasa, ale z niego (może z oburzeniem?) korzysta. Elcy radni ocenili, że zarząd strefy działał dobrze i nie popełnił ewidentnych błędów, a następnie ich przedstawiciele pomogli w odwołaniu prezesa i wiceprezesa. Gdzież ta mowa zbliżona do ewangelicznego „TAK, TAK” lub „NIE, NIE”?

★ Przewodniczący Narodowego Odrodzenia Polski Adam Gmurczyk podczas pobytu w Suwałkach poskarżył się, że lewicowe bojówki prześladują i biją narodowców. Czas więc najwyższy zmoblizować suwalskich chłopaków do sprawiedliwego odwetu. Niewykluczone, że wesprą ich

odwoły z pobliskiego Taciewa.

★ Ministerialne programy szkolne przewidują wprowadzenie tematyki seksu do szkół podstawowych. Niestety, suwalskie szkoły ze względu na dużą ciasnotę mogą stanowić sporą przeszkodę w praktycznej realizacji hasel programowych. Wygląda na to, że znów wiele zadań trzeba będzie odrabiać w domu. Czy koniecznie pod okiem rodziców?

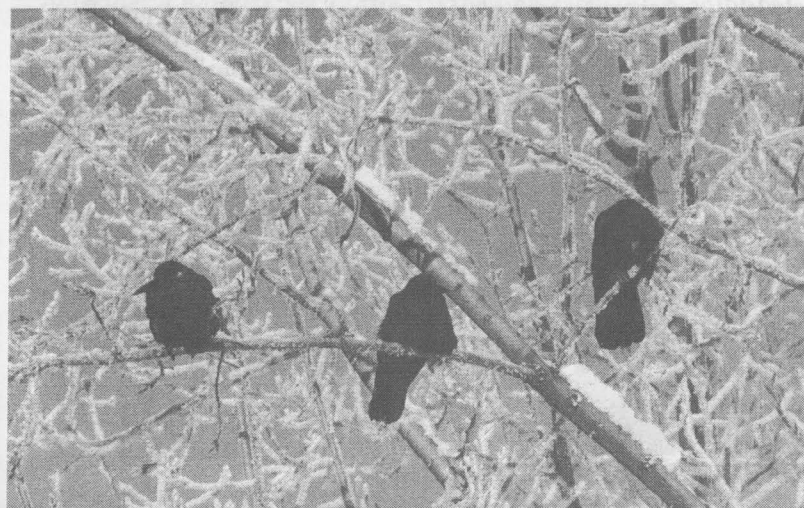
★ Pracownik samorządowy i jednocześnie radny Leszek Lewoc poinformował „Kurier Poranny”, że podczas ostatniej sesji ta grupa pracowników mogła być zastraszona i głosować niezgodnie z sumieniem. A chodziło o zatrudnienie na pół etatu Ryszarda Ołwia (SPLD). Ciekawe, kogo radny miał na myśli, skoro nie podał żadnych nazwisk, a sumienie zna jedynie swoje. Niestety, straszący nie zostali zdemaskowani, ale niewykluczone, że popularny dziennik skądś je wyswie.

★ Jak wynika z odwołania skie-

rowanego do wojewody, ponoć nadal niektórzy suwalscy radni nie rozumieją treści uchwał, nad jakimi głosują. Wprawdzie zdecydowana większość radnych deklarowała na wyborczych plakatach, że ma wyższe studia, ale mogło się zdarzyć, że ktoś zapomniał czytania tekstu ze zrozumieniem, zwłaszcza gdy pośpiesznie zdobywał zbyt specjalistyczną wiedzę.

★ My tu w Suwałkach dyskutujemy nad bezpieczeństwem w mieście, ale nasze propozycje są bardzo tradycyjne. W takiej Warszawie natomiast dopiero mają efektywne pomysły. Np. ostatnio zatrudnia się tam czarnoskórych policjantów. Są z tego same korzyści, co ukazuje niemal każdy amerykański film. Wieczorem są prawie niewidzialni dla przestępców, a w dzień z daleka widoczni. Wkraczają do akcji szybko i ostro. A może tych naszych suwalskich chociaż nieco pomalować, aby zbyt mocno nie odstawać od stolicy?

Przed wyborami czas potrząsnąć drzewem.



Fot. Z. Galaszewski

ROZSTRZYGNIECIE ŚWIĄTECZNEGO KONKURSU „Hyde Parku”

27 Czytelników wzięło udział w trudnym konkursie, jaki ukazał się w świątecznym „Hyde Parku”. Tym razem trzy pytania wymagały doskonałej znajomości lokalnej prasy. Zostały tak skonstruowane, że przypadkowy odbiorca mass mediów miał znikome szanse na udzielenie prawidłowych odpowiedzi. Biorąc to pod uwagę, redaktor „Hyde’u” uznał, że każda odpowiedź będzie traktowana jako poprawna, nawet – co się zdarzyło jednemu Czytelnikowi – kiedy ktoś w pkt. 2 wymienił „Krajobrazy”. Ku naszemu zaskoczeniu prawie wszyscy respondenci wymienili nazwę tego samego suwalskiego tygodnika. To niespotykana wprost jednomyślność, jak w sejmie dawnych kadencji.

A oto ci, do których uśmiechnęło się szczęście w trakcie losowania, którego pod nadzorem redaktora „Hyde’u” dokonała „sierotka”, pani Łucja Wojtulewicz: **Krystyna Piekarska**, ul. Waryńskiego 20 (żelazko), **Lucyna Korejwo**, ul. Andersa 4 (golarka), **Grażyna Konikowska**, ul. Sejneńska 35 (kalkulator), **Ewa Zdrojewska**, ul. E. Plater 15B (książka „Poczet królów polskich”), **Stanisław Boguszewski**, E. Plater 30 (książka „Pielęgnacja kwiatów pokojowych”), **Andrzej Dąbrowski**, ul. Cisowa 2 (książka „Świat psów”). Nagrody do odebrania w redakcji „TS”.